

17 kolejarzy warszawskich zdobyło tytuł przodownika pracy

W szczerze wypełnionej sali Komitetu odbyła się w dniu 9 bm. uroczystość wręczenia dyplomów uznania 16 przodownikom i 1 przodownicy pracy z Dyrekcji Kolei Okręgu Warszawskiego. Na uroczystości przybyli: wiceminister Komunikacji tow. Ceglewski oraz sekretarz generalny KCZZ tow. Kuryłowicz.

Oto nazwiska odznaczonych: Emi-

lia Borucz, Gołos Józef, Feliks Gejsler, Pilarski Stanisław, Tomczyk Jan, Franciszek Zawada, Witold Zwierzyński, Bronisław Turski, Stanisław Katana, Kajetan Środa, Karol Bayl, Adam Kaczmarski, Wacław Talacha, Stanisław Podles, Henryk Wójcik, Bronisław Zuchowicz i Zygmunt Buchwald.

Poważne przekroczenia planu w przemyśle konserwowym

Przemysł papierniczy wykonał plan w 109,9 proc.

Globalną wartość masy towarowej, wyprodukowanej w pierwszym półroczu bieżącego roku we wszystkich zakładach, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Konserwowego wynosiła prawie 5,5 miliarda zł. W ten sposób przekroczono o 29 proc. plan produkcyjny pierwszego półroczu 1948 r.

W poszczególnych branżach przemysłu konserwowego wykonanie planu produkcyjnego przedstawia się następująco: w przetwórstwie mięsnym wykonał plan w 136 proc., wytwarzając 14.910.814 kg konserw mięsnych, bekoniów i innych produktów. W przetwórstwie owocowo-warzywnym wykonano plan w 102 proc., wytwarzając 3.057.193 kg, zaś w przemyśle rybnym, wykonano 733.108 kg, przetworów co stanowi 103 proc. planu.

Ogółem we wszystkich asortymentach plan został wykonany, z wyjątkiem produkcji szynki eksportowej, na co wpłynęła trudność w dostawach wielkich puszek z blachy angielskiej.

Przemysł konserwowy w bież. półroczu stanowi ok. 12 proc. ogólnego eksportu rolniczego w kraju i rozwija się coraz bardziej produkcja eksportowa.

W zakresie inwestycji dobiega końca odbudowa 2-ech wielkich fabryk przetwórstwa rybnego w Gdańsku i Szczecinie oraz przystępuje się do budowy 2-ech wielkich fabryk konserw mięsnych i bekoniów na Zemiach Odzyskanych. Prowadzone są również dalsze prace nad budową dwóch wielkich chłodziń w Lublinie i Bytomiu.

Przemysł papierniczy wykonał plan produkcji półrocznej w 109,9 procentach.

Wykonanie planu w poszczególnych działach produkcji przedstawia się jak następuje: celuloza słaszczywna — 119,6 proc., celuloza sodowa — 109,4 proc., papier gazetowy — 119 proc., papier drukowy — 99,1 proc., papier pismenny — 112 proc., tektura — 100,7 proc.

Premierzy 11 krajów niemieckich opierają się uchwałom londyńskim

Zniwa rozpoczęły się



W szeregu miejscowości o piaszczystych glebach przystąpiono już do zbiorów plonów. Akcja żniwna w ciągu najbliższych tygodni obejmie cały kraj.

Po Konferencji Warszawskiej USA znalazły się w trudnej sytuacji

Nacisk niemieckich mas ludowych postawił w niezwykle trudnej sytuacji 11 premierów, zwołanych na konferencję w Koblencji w celu przyjęcia do wiadomości uchwał londyńskich. Dyskusja nad sprawą utworzenia państwa zachodniego — niemieckiego nie miała takiego przebiegu, jakiego oczekiwał gen. Clay, czego dowodem jest bardzo tajemniczy komunikat agencji Reutersa.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że premierowie Niemiec Zachodnich, którzy odbywają obecnie konferencję w Koblencji, odrzucili w zasadzie uchwały londyńskie, wypowiadając się przeciwko utworzeniu państwa zachodniego — niemieckiego, posiadającego własny rząd i własną konstytucję.

W kołach obserwatorów podkreśla się, że decyzja premierów zapadła niewątpliwie pod presją mas ludowych, wśród których idea jednolitości Niemiec zapaściła głębokie korzenie.

Decyzja ta nie będzie zresztą miała wielkiego znaczenia praktycznego, gdyż gen. Clay oświadczył, iż państwa zachodnie nie uwzględnią żadnych zmian, przeprowadzonych przez premierów niemieckich w uchwałach londyńskich.

3 Komisje pracują

W czasie obrad 11 premierów państw zachodnich — niemieckich nad propozycjami władz anglosaskich i francuskich w sprawie organizacji przyszłego państwa zachodniego — niemieckiego, doszło do poważnych różnic zdań między socjal — demokratami a przedstawicielami partii chrześcijańsko — demokratycznej.

Premierzy nie uzgodnili swego stanowiska wobec propozycji aliantów zachodnich i postanowili utworzyć trzy komisje, z których jedna ma opracować projekt konstytucji, druga zająć się sprawami granicznymi a trzecia opracować kontropropozycję w sprawie tzw. „statutu okupacyjnego” tj. stosunków władz niemieckich do władz okupacyjnych.

Poza tym premierzy postanowili zażądać od aliantów zachodnich ogłoszenia pełnego tekstu decyzji konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie Niemiec zachodnich.

Ważne — łączne veto 3 mocarstw

Jak podaje SAP, Komisja statutowa sformułowała propozycję ograniczającą prawo weta mocarstw okupujących w ten sposób, że tylko veto wszystkich trzech gubernatorów łącznie miałoby moc obowiązującą. W sprawie handlu zagranicznego komisja gospodarcza proponuje ustanowienie delegacji niemieckich, które byłoby upoważnione do zawierania umów zagranicznych. Mocarstwa okupujące ograniczyłyby się do wypowiadania swojej opinii dopiero po zawarciu obojętnej umowy.

Ustalenie kosztów okupacji

W sprawie kosztów okupacji propozycja niemiecka zmierza do ogólnej redukcji kosztów, oraz ustalenia ich wysokości w sposób definitywny. W sprawie granic poszczególnych krajów konferencja postanowiła wypowiadanie się dopiero w przyszłości, domagając się narazie przyłączenia południowej, francuskiej części kraju Wirtembergia — Badenia do jego części północnej, będącej w granicach strefy amerykańskiej.

Lippman o uchwałach Konferencji Warszawskiej

NEW YORK. (PAP). Znany dziennikarz Lippman zamieścił w gazecie „New York Herald Tribune” artykuł, w którym wyzywa Amerykę, aby rozpatrzyła propozycję Związku Radzieckiego w sprawie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, oraz w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych. Lippman w dalszym ciągu swego artykułu był zmuszony przyznać, że uchwały Konferencji Warszawskiej stawiają St. Zjednoczone w trudnej sytuacji wobec Niemiec.

Przygotowania

do obchodu 22 lipca

WARSZAWA (PAP). Liczne organizacje, związki, zakłady pracy i instytucje rozpoczęły już przygotowania do obchodu Święta Narodowego w dniu 22 lipca br. Między innymi Związek Osadników Wojskowych w szeregu miast oczyszcza i porządkuje ulice, młodzież bierze żywy udział w organizowaniu części artystycznych. Poszczególne zespoły taneczne, chóry i zespoły dramatyczne wystąpią ze specjalnym programem.

Czynione są również przygotowania do świątecznych imprez sportowych obejmujących spotkania piłkarskie, mecze siatkówki, koszykówki, biega, wysięgi kolarskie itp. Jednym z czołowych zadań organizatorów obchodu jest utrzymanie wzorowego porządku w miastach i osiedlach na terenie całego kraju.

20. lipca rozpocznie się Kongres Jedności Młodzieży Polskiej

Ponad 40 tys. młodzieży weźmie udział w zlocie ZMP

Połączenie czterech organizacji młodzieżowych OM TUR, ZWM, „Wiel” i ZMD nastąpi w dniach 20 i 21 lipca na Kongresie zwołanym do Wrocławia. Czerdziesiątysięczna rzesza młodzieży przybyła na pierwszy ogólnokrajowy zlot ZMP powita nowo wybrany zarząd organizacji, po czym weźmie udział w szeregu atrakcyjnych imprez. Szczegółowy program Kongresu i zlotu został już opracowany.

Szczegółowy program Kongresu

Jedności Młodzieży Polskiej przedstawia się następująco:

Dnia 20 lipca we Wrocławiu o godz. 10 rano nastąpi otwarcie Kongresu, po czym dokonany zostanie wybór komisji zjazdowych. Następny punkt porządku dziennego przewiduje powitanie Zjazdu przez przedstawicieli „Służby Polsce”, ZHP, organizacji młodzieży polskiej we Francji „Grunwald”, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz przedstawicieli poszczególnych delegacji młodzieży zagranicznej. Po podjęciu przez Kongres uchwały o zjednoczeniu złozone będą sprawozdania komisji programowej i statutowej, po czym odbędzie się dyskusja. Uchwaleniem deklaracji, statutu Zm. Młodzieży Polskiej oraz wyborem władz ZMP zakończy się pierwszy dzień obrad Kongresu.

W nocy z 20 na 21 lipca będzie obradowała nowoobrana Rada Naczelna Związku.

Drugi dzień obrad (21 lipca) rozpocznie odczytanie komunikatu Rady Naczelnej o ukonstytuowaniu się władz ZMP. Następnie zjednoczona

młodzież powitają przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

Referat zasadniczy wygłosi przewodniczący Zarządu Głównego ZMP. Dalsze punkty programu Zjazdu obejmują dyskusję nad referatem, sprawozdanie komisji, wnioskowej, wolne wnioski i w godzinach wieczornych zamknięcie Kongresu.

W dniu 22 lipca w czwartą rocznicę Manifestu PKWN, rozpocznie się we Wrocławiu I Zlot Zjednoczonej młodzieży Polski Ludowej. Na zlot, w którym weźmie udział ponad 40

Powstanie na Malajach rozszerza się i przybiera na sile

KUALA LUMPUR (SAP). Walki na Malajach koncentrowały się w płaciek w okolicy miasta Kuala Lumpur, stolicy Federacji Malajskiej. Brytyjczycy rzucili przeciw powstańcom oddziały Gurkhów i w dalszym ciągu używają do akcji samolotów.

Powstańcy wydali ulotkę, w której oświadczają, że ich siły w całym kraju wynoszą ponad 100 tysięcy. Ulotka zawiera również jasne sformułowanie celu walki prowadzonej przez powstańców. Celem tym jest usunięcie Brytyjczyków z Półwyspu Malajskiego. Ulotka stwierdza, że powstańcy są źle zaopatrzeni w broń, ale brakuje im uzupełnień z magazynów rządowych.

Terror i głód zrodziły walkę

NOWE DELHI (SAP). Prasa indyjska podaje w ostatnich dniach wiele wiadomości na temat ruchu powstańczego na Malajach. Dzienniki podkreślają, że powstanie opiera się na miejscowych elementach patriotycznych, które zwalczały japońskich okupantów w czasie ostatniej wojny. Jedną z poważnych przyczyn powstania była korupcja, panująca w administracji państw malajskich.

Wśród przyczyn, które bezpośrednio najpoważniej wpłynęły na opi-

nie społeczną, popychając do szukania tak radykalnych rozwiązań, dzieńnik wymienia brak artykułów pierwszej potrzeby na rynkach malajskich oraz prześladowanie robotników, którzy brali udział w malajskim ruchu oporu za czasów okupacji japońskiej.

Lud malajski walczy o postęp

W ostatnim roku szereg ustaw przywrócił dawnym władcom feudalnym ich stare przywileje. Ten zamach na świeżo zdobyte swobody spowodował sprzeciw malajskich i chińskich kupców. Sprzeciw ten znalazł pełne poparcie ze strony demokratycznych elementów w kraju.

Sytuacja gospodarcza na Malajach kształtowała się pod znakiem pauper-

yzacji mas robotniczych.

Niskie płace — szczególnie w górnictwie — przy wysokich cenach artykułów pierwszej potrzeby, stwarzały sytuację nie do zniesienia. Wbrew więc śmiesznym argumentom, wysuwanym przez angielskich imperialistów, prerażonych powstaniem ludu malajskiego, ruch ten ma głębokie przyczyny w nędzy i zacofaniu społecznym kraju. Dziś lud malajski postanowił wziąć inicjatywę zmian w kierunku lepszemu w swoje ręce.

Robotnicy włoscy odpowiadają strajkiem na zamierzone redukcje

RZYM. (PAP). Od kilku dni trwa wzburzenie wśród kolejarzy na terenie całego kraju, którzy domagają się podwyższenia płac oraz przyłączenia do służby wszystkich robotników zwolnionych z czasów faszystów. Pierwsza przerwa w pracy nastąpiła wczoraj w Neapolu, gdzie na terenie całej dyrekcji kolejowej trwał dwugodzinny strajk kolejarzy oraz robotników zatrudnionych w centrach elektrycznych, wysyłających prąd kolejom.

Po wczorajszym strajku metalowców rozpoczął się dziś na terenie całego Włoch dwudniowy strajk robotników, pracujących w fabrykach szkła i ceramiki.

Mediolańskie zakłady „Breda”, które zatrudniały 25 tys. pracowników, zostały zajęte przez robotników na znak protestu przeciwko zamierzonej przez kierownictwo fabryki redukcji 1600 robotników. W bliskości fabryki zostały zgromadzone znaczne siły policji.

Z WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

CELEM zorganizowania masowych wyjazdów najszerzej rzeszy obywateli na Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu, Komisarz Rządu dla spraw Wystawy tow. wiceminister Wiktor Kościński powołał gminne, powiatowe, miejskie i wojewódzkie Komitety Obywatelskie WZO. Zadaniem komitetów jest udzielanie informacji i pomocy organizacyjnej wszystkim tym, którzy pragną zwiedzić wystawę.

W ZWIĄZKU z zapowiadającym się ogromnym zjazdem we Wrocławiu problem wyżywienia urasta do dużych rozmiarów. Jego rozwiązanie nasuwa na drodze zgromadzenia odpowiednio wielkich rezerw. W chwili obecnej

stworzono już znaczne zapasy żywności, a mianowicie fluszców i konserw. Inne produkty, jak warzywa i ziemniaki, dostarczane będą przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Mięsa dostarczać będą rzeź i cał-go Do niego Siąska.

NA PLACU wystawowym

przebiega Przemysł ustawiono 7 bm. wagon osobowy wyprodukowany przez Państwową Fabrykę Wagonów we Wrocławiu. Jest to najnowocześniejszy wagon typu pullmanowski, o luksusowym wykończeniu wewnętrznym. Kolor wagonu, srebrno — biały, uzyskano przez zastosowanie metalizacji natryskowej.

SFIO ulekkła się i wycofała wniosek o redukcję budżetu wojska

Nawet rozłamowe związki popierają strajk skarbowców

SFIO wycofała popartą przez komunistów wniosek o redukcję budżetu wojskowego wobec groźby postawienia przez premiera Schumana sprawy zaufania. W ten sposób klub parlamentarny SFIO zlał mały uchwale kongresu partii, która wyznaczyła granice kredytów wojskowych na 25 proc. kwoty budżetu.

PARYŻ. (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, poświęconym debacie nad kredytami wojskowymi, socjaliści wycofali wszystkie poprawki, zmierzające do zmniejszenia budżetu wojskowego. Wnioski socjalistów, przejęte przez komunistów, zostały odrzucone.

Przy głosowaniu nad trzecim z kolei wnioskiem zjawili się posłowie socjalistyczny Andre Philippe, który podał do wiadomości wycofanie wniosków, zapowiadając złożenie jednego ogólnego wniosku SFIO w sprawie redukcji kredytów wojskowych. Według wiadomości z kulisów Zgromadzenia, ogólna redukcja żądana przez socjalistów wynosi 12 miliardów franków, tj. 3 proc. Rząd zgadza się, jak dotychczas, na redukcję w wysokości 8 miliardów franków.

W kołach politycznych podkreślają, że jeszcze w niedzielę Kongres SFIO powziął uchwałę, stwierdzającą, że wysokość wydatków wojskowych nie może przekraczać 25 proc.

ogólnego budżetu. (Obecnie kredyty wojskowe wynoszą 31 proc. budżetu).

Strajk rozszerza się

Strajk pracowników instytucji, podległych ministerstwu skarbu, który wybuchł w czwartek w Paryżu, rozszerzył się na całą prowincję. Dotychczasowe obrady rządu nie dały żadnych rezultatów. Koła związkowe czynią ministra skarbu odpowiedzialnym za przedłużanie się konfliktu. Jak wiadomo, oświadczył on, że przyjęcie statutu urzędników w brzmieniu, proponowanym przez strajkujących, byłoby „ciosem dla autorytetu państwa”.

Strajk bez względu na przynależność

W obecnym strajku na szczególne podkreślenie zasługuje jedność akcji wszystkich pracowników bez względu na ich przynależność związkową. Strajk popierany jest również przez wszystkich pracowników państwo-

wych, którzy rozważają możliwość przystąpienia do niego.

W piątek odbył się więc zwołany przez CGT, Force Ouvriere i chrześcijańskie związki zawodowe, w których wzięli udział urzędnicy wszystkich ministerstw. Mówcy, reprezentujący wszystkie trzy związki podkreślali konieczność wspólnego frontu robotniczego. Uchwalona jednomyślnie rezolucja „upoważnia kierownictwo trzech central związkowych do prowadzenia wspólnej akcji”.

Przedwyborcze sprawozdanie Duclos'a

Jak podaje SAP Duclos przedstawił na posiedzeniu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej swe sprawozdanie w sprawie przygotowania do niedalekich wyborów kantonalnych. Podkreślił, że obecną sytuację we Francji cechuje ofensywa kapitalistów i rządu francuskiego, wykonującego politykę imperialistyczną amerykańskich przeciwko klasie robotniczej. Duclos zwrócił uwagę na wspaniałą postawę i zdolności bojowe robotników, chłopów i szarych obywateli, którzy w obliczu fałszywej i antyrobotniczej polityki rządu jednoczą się wokół francuskiej partii komunistycznej, która ostatnio znacznie się rozszerza i której służba polityka ma wielki oddźwięk w narodzie.



Nr 183

Warszawa, 10 lipca 1948 r.

Rok 54

W zaułkach kapitalizmu

ANI we Francji ani w Anglii ani we Włoszech nie ma dziś sytuacji rewolucyjnej. Mimo to we wszystkich wymienionych krajach raz po raz wybuchają poważne strajki w rozmaitych gałęziach produkcyjnych, strajki robotnicze, a także strajki „proletariatu w kołnierzykach” — urzędników. Strajki te mają wyraźny charakter ekonomiczny, świat pracy walczy o poprawę bytu, o polepszenie warunków pracy i płacy.

Domagali się, ale dobrze przez kapitalistów, ekonomistów i dziennikarzy usiłują te akcje wytłumaczyć działalnością komunistów. Tak, jak przed stu laty, w okresie pierwszych walk ekonomicznych proletariatu na zachodzie, strasząc upiorem rewolucji i zasłaniając swoje drakońskie przedwzrostowe zarządzenia rzekomo troską o obronę narodu, o obronę państwa. W rzeczywistości chodzi im tylko i wyłącznie o obronę podstaw ich istnienia, o obronę kapitalu i ustroju kapitalistycznego. Nie tylko sami zamykają oczy na wzrastającą nędzę robotników, nie tylko nie chcą widzieć ponurych kolumn cyfr, ilustrujących klęskę bezrobocia, ale usiłują zarzucić plachtę ślepoty i niewiedzy także na oczy szerokiej mas, pragną osłodzić je blaskiem dolara, ogłupić mirażem przyszłych, rzekomych korzyści.

Nie więc dziwnego, że robotnicy tych krajów, którzy żyją dziś gorzej, aniżeli żyli wczoraj i widzą jutro w jeszcze czarniejszych barwach, chwytają się obrony swych praw, a przede wszystkim obrony swego bytu. Wzrostowi cen na artykuły pierwszej potrzeby nie towarzyszy wzrost płac. We Francji po ostatniej fali strajków przyrzekano robotnikom złote góry. Złote góry zamieniły się — kiedy robotnicy zażądali spełnienia obietnic, dawanych przez nie było kogo, przez ministrów — w ołowiane kule w Clermont-Ferrand, i w procesy i więzienia dla latwiarzy.

Konkrecja rządowa codziennie obiecywała obniżkę cen, a tymczasem ceny nie tylko nie spadały, ale nawet rosły. Robotnicy i urzędnicy przekonali się po raz niedawno, że zostali znów oszukani. Rozpoczęła się więc nowy etap walki. 120 tysięcy urzędników skarbowych przystąpiło do strajku, wysuwając szereg postulatów ekonomicznych. Ich śladem — należy sądzić — pójdą inni.

JESZCZE bardziej napięta sytuacja jest we Włoszech. Stanał niemal cały przemysł; robotnicy protestują przeciwko odmowie kapitalistów prowadzenia rozmów na temat podwyżek płacy. Komitet Wykonawczy Konfederacji Pracy przetrzymuje nawet, w przypadku uporczywej odmowy kapitalistów, ogłoszenie demonstracyjnego powszechnego strajku. Jakże stanowisko w tej sytuacji zajmuje rząd de Gasperi'ego? Zupełnie konsekwentne, takie, jakiego należy oczekiwać od każdego rządu burżuazji: po stronie kapitalu, przeciwko robotnikom. De Gasperi, postawiony w ciężkiej sytuacji, chce sięgnąć do wypróbowanego wprawdzie, ale zawsze ryzykownego środka prowokacji. Rząd projektuje stworzenie organizacji lamistraków (według patentowanych wzorów — made in USA) w celu złamania akcji robotniczej. Prowokacja może się łatwo obrócić przeciwko jej autorom. Znamy takie wypadki z historii walk robotniczych, że najmieli, wobec zdecydowanej postawy robotników, obracali się przeciwko swym mocodawcom. Gasperi liczy na to, że obrzucenie nędzą mas złamie ich opór.

Tymczasem w Mece i Medynie europejskich trustów i karteli przemysłowych, w Stanach Zjednoczonych, mimo wszelkich ustaw antystrajkowych i coraz jawniejszego powtarzania się wzorów, dla odmiany „made in Germania”, robotnicy nie myślą biernie przypatrywać się łamaniu umów przez pracodawców. W Stanach Wirginia i Pensylwania około 40 tysięcy górników rozpoczęło strajk w obronie wywalczonych warunków umowy zbiorowej, którą chcą pogwałcić właściciele kopalni. Między innymi chodzi tu o atak na prawo zrzeszania się robotników w związkach zawodowych.

Strajki w Anglii niedawno unieruchomiły porty (zanosi się na coś podobnego w Stanach Zjednoczonych). Niesłychanie charakterystyczny jest fakt, że Bevin, przemawiając do górników angielskich, użył argumentu na rzecz konieczności zwiększenia wysiłku pracy, że wydobycie węgla umożliwi Anglii zwiększenie dostaw do Związku Radzieckiego. Pomijając zagadnienie istotnego celu przemówienia Bevin'a i faktu, że jakiegokolwiek dostawy Wielkiej Brytanii zależne są lub w najbliższej przyszłości zależne będą od amerykańskiego zezwolenia, niesłychanie ciekawa jest ta motywacja jednego z bądź co bądź czołowych zwolenników marshallizacji Europy.

BARDZO to wszystko razem wzięte jest przejrzyste. Z jednej strony prasa reakcyjna bez przerwy twierdzi, że komunizm jest już skończony, że partie lewicowe tracą wpływy itd. Z drugiej strony nie chce jednak zrezygnować ze straszaka komunizmu.

Z jednej strony twierdzi, że robotnicy „odwracają się”, piętnują komunizm, z drugiej strony żadna rozbiłająca organizacja robotnicza mimo poparcia rządowego nie potrafi zapobiec strajkom.

Z jednej strony wylewa się stek brudów i oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, z drugiej wzywa się robotników do intensywniej pracy, właśnie w imię ich sympatii do lewicy.

Spektakl niesłychanie pouczający, choć bynajmniej nie nowy. Normalne lawirowanie w zaułkach kapitalizmu, kurczowe miotanie się w labiryncie, z którego nie ma wyjścia.

Wyjście co prawda jest! Ale nie dla de Gasperich, Schumanów, Monchów, Blumów i Bevinów. Dla mas pracujących.

Planowanie kultury

Stefan Matuszewski

Nikt w Polsce nie podaje w wątpliwość konieczności planowania w dziedzinie gospodarki narodowej i coraz mniej jest takich, którzy wysuwają wątpliwości co do celowości planowania w dziedzinie kultury.

Wprawdzie Komitet do spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów nie obejmuje jeszcze całości zagadnień kulturalnych, podobnie jak to ma miejsce w działalności Komitetu Ekonomicznego, nie mniej jednak aktywność na tym odcinku staje się coraz bardziej widoczna.

Przemówienie prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruty, wygłoszone z okazji otwarcia radiostacji we Wrocławiu dało impuls do aktywizacji planowania na odcinku kulturalnym.

Reorganizacja Ministerstwa Kultury i Sztuki, wypowiedź tow. premiera Józefa Cyrankiewicza, przewodniczącego Komitetu do spraw Kultury, na ostatniej uroczystości nadanie działaczom kulturalno-oświatowym w sprawie upowszechnienia czytelnictwa — są zewnętrznymi wyrazami zapoczątkowania wielkiej ofensywy na odcinku planowania w dziedzinie kultury.

Premier Cyrankiewicz powiedział między innymi:

„Ofensywa na odcinku kultury i rewolucja na tym odcinku nie

dokonała się jeszcze w Polsce całkowicie... teraz nadchodzi czas, że Rząd z całą energią poświęci się wraz z całą ogromną armią działaczy kulturalnych — przeprowadzeniu ofensywy na odcinku kultury, by doprowadzić do zwycięstwa i przełamania tego wszystkiego, co nas w pochodzie naprzód hamuje”.

Ostatnie Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, podsumowując wyniki pracy kulturalno-oświatowej: na odcinku zwalczania analfabetyzmu, upowszechnienia czytelnictwa i szkolenia kadr związkowych, doceniając duże osiągnięcia w dziedzinie amatorskiej twórczości artystycznej i pracy świetlicowej, stwierdziło jednak mimo niewątpliwych wyników, dość duże niedociągnięcia zwłaszcza w dziedzinie planowania i pogłębiania ideologicznego działania na tym odcinku.

Dlatego też w rezolucji, dotyczącej spraw kultury i oświaty, położono główny akcent na skoordynowanie działalności wszystkich społecznych placówek kulturalnych i związanych ich wysiłków w planowej akcji w dziedzinie szybkiego rozwoju i umacniania nowej kultury ludowej.

W tym kierunku idąc Plenum KCZZ stanęło na stanowisku se-

lenia pracy kulturalno-oświatowej związków zawodowych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR).

Podsumowanie dotychczasowego dorobku i uzgodnienie planów KCZZ i TUR jest w najbliższym okresie najważniejszym zadaniem, stojącym przed obydwoma organizacjami. W pracy tej muszą być bowiem uwzględnione osiągnięcia obu instytucji: dorobek w dziedzinie czytelnictwa, szkolenia i wydawnictw, doświadczenia i wyniki na odcinku świetlicowym i amatorskiej twórczości artystycznej. Nie wszystkie agendy TUR, szkoły wyższe na przykład, lub cała sieć szkół ogólnokształcących mogłyby być objęte planem scalenia. Wchodzi tu raczej w grę unifikacja tych placówek ogólnokształcących TUR z siecią szkolnictwa, znajdującego się w kompetencjach Ministerstwa Oświaty czy innych ministerstw zwłaszcza Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zaplanowane scalenie pracy kulturalno-oświatowej KCZZ i TUR, scalenie oparte na masowej organizacji klasy pracującej, jaką jest niewątpliwie sieć związków zawodowych — jest jedynie słusznym rozwiązaniem, idącym po linii potrzeb świata pracy i wytycznych najwyższych władz państwowych.

Ofensywa na odcinku kultury jest

XXVII Kongres Włoskiej Partii Socjalistycznej

Pod ostrzałem imperializmu i „marshallowskich socjalistów”

Napisał Julian Hochfeld

spalił na panewce w trzy miesiące później, dzięki czujności klasy robotniczej.

Wybory z 18 kwietnia

Włochy znajdują się w bezpośrednim, fizycznym zasięgu imperializmu. Oboz kapitalistyczny nie potrzebuje się zatem troszczyć o władcę Włoch do swojego systemu; musi jednak dbać o gwarancję trwałości związku Włoch z tym systemem. Taki sens miał ów potężny i wszechstronny nacisk, jaki wywarła cała międzynarodowa reakcja z reakcją amerykańską na czele, by wygrać — dla siebie i dla swych włoskich sojuszników — wybory z 18 kwietnia br.

Dla osiągnięcia tego celu zastosowano w całej rozciągłości cztery środki: szantaż gospodarczy poprzez techniki planu Marshalla; szantaż militarny poprzez techniki gromadzenia wokół Włoch jednostek floty wojennej; szantaż wewnętrzny poprzez techniki kłamstw propagandowych i nacisku policyjnego; wreszcie „subtelny” szantaż polityczny na odcinku ruchu socjalistycznego, którego najważniejsze przejawy to: olbrzymia pomoc dla rozłamowej partii Saragata, zaaranżowanie kolejnego rozłamu przez I. M. Lombardo, represje przeciw tym socjalistom zachodnim, którzy chcieli pomóc w jakikolwiek sposób Włoskiej Partii Socjalistycznej, rzucenie przez COMISCO (której P. S. I. była wtedy jeszcze członkiem) i przez partie socjalistyczne Francji, W. Brytanii, Bel-

gii itd. całego autorytetu na rzecz Saragata.

Mimo tego nacisku Front Demokratyczno-Ludowy pozostał wielką siłą, w parlamencie niewiele mniejszą, niż poprzednio, a chyba zupełnie nie mniejszą ilościowo w terenie; ale bądź co bądź władza bardziej jeszcze skoncentrowała się w rękach reakcji. Poza tym zaś bardzo ważnym produktem ubocznym kampanii wyborczej, prowadzonej przez reakcję przed wyborami i kontynuowanej z całą konsekwencją po wyborach, stało się osłabienie jednego z dwóch podstawowych filarów Frontu Demokratyczno-Ludowego, mianowicie Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Sól w oku

„marshallowskich socjalistów”

Czytelnik „Robotnika” zna Włoską Partię Socjalistyczną, albowiem jest to partia, z którą PPS utrzymuje najszerzej, braterskie stosunki. P. S. I. jest wielką partią socjalistyczną na Zachodzie, prowadzącą od wielu lat konsekwentną politykę jednolitości z komunistami, walczącą z reformizmem i ze zdradą interesów robotniczych w obozie socjalizmu, pielęgnującą rodzime tradycje maksymalizmu w oparciu o wierność naukom marksowskim. Pod przywództwem P. Nenniego i L. Basso P. S. I. stała się solą w oku zachodnio-europejskich socjaldemokratów i „marshallowskich socjalistów”. Nienawidzono przywódców włoskiego rewolucyjnego socjalizmu za ich wierność rewolucji, boją się, niż nas. W mojej obecności i wbrew moim protestom dał temu wyraz H. Lasik na konferencji antwerpijskiej w grudniu ub. r. Przywódca socjalistów belgijskich, Buset, nazwał tow. Basso w prasie „gangsterem”, a Blum w czasie włoskiej kampanii wyborczej zwał najostrożniejszymi środkami swego przyjaciela z dawnych lat, o obecnego wroga tow. Nenniego.

Siedzieć na Zachodzie i być rewolucyjnym? Być starym, zasłużonym przywódcą socjalistycznym, ongiś członkiem Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej, jak Nenni — i kroczyć konsekwentnie i bez wahania drogą jednolitości robotniczej i drogi rewolucji? Nie, tego „marshallowskich socjalistów” nie mogą znieść w swojej strefie wpływów.

Użyto więc wszystkich środków, by osłabić i rozbić PSI. Najpierw po wielokroć razy wbijano jej nóż w plecy podczas wyborów. Gdy z wyborów wyszła wewnętrznie nieco osłabiona, zrobiono wszystko, by podnieść niezadowolenie wśród członków i wzmocnić perfidną krytykę prawniczej opozycji Komity. Arsenał problematyki jest ciągle ten sam: uniezależnienie się od komunistów („autonomizm”), podporządkowanie się COMISCO („międzynarodowość”), połączenie się z Saragatem („jedność”) poprzez plan Marshalla („odbudowa Europy”), zerwanie z sympatią dla Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej („prawdziwy demokryzm”). To ma być lekarstwo przeciw skutkom zmniejszenia liczby mandatów poselskich, do której „marshallowskie socjalisty” w miarę swych sił i możliwości się przyczynili.

„Jeden z najtrudniejszych Kongresów”

Także „dekoracja” Kongresu przypominała mi nieco Brno z listopada ub. r. Tu i tam nawiązano do tradycji. Kongres PSI odbył się w Genui, tj. w miejscu historycznego Kongresu włoskich socjalistów w r. 1892, od którego PSI wzięła — po zerwaniu z anarchistami — swój organizacyjny początek. Data 1892 widniała wszędzie, a słowami „nasza partia”, „socjalizm”, „wierność tradycji” — prawniczy i niekiedy centrowy usiłował zastąpić argumentację. Na podium siedzieli weterani z r. 1892. Z weteranów nie udało się wprowadzić zrobić takiegoż użytku, jak w Brnie, w atmosferze Kongresu brak było terroru moralnego.

Ale sala była inna, niż na XXVI Kongresie PSI w Rzymie, w styczniu br. Propaganda niezadowolona z porażki wyborczej zaciążyła. Cała prasa włoska — poza robotniczą — robiła przed Kongresem i po Kongresie wszystko, by wprowadzić w szeregi socjalistów zamieszanie, dezorientację, niewiarę, niezadowolenie. Przywódca prawnicy, Romita, stał się bohaterem burżuazji, „człowiekiem rozsądnym”, „mężem stanu”. Nawet przywódca centrum, Pertini, działacz popularny, przywiązany do ruchu, ale historyczny i mętny, stał się nagle dla prasy reakcyjnej „najmniej”, „człowiekiem uczciwym”, którego jednak prasa ta bardzo zgromiła, gdy wygłosił na Kongresie przemówienie niespodziewanie zbyt lewicowe. Natomiast Nenni był „politykiem”, a na Basso sypały się najbardziej perfidne niedomówienia, zło-

śliwości i inwektywy, w jakich prasa burżuazyjna celuje.

Dla burżuazji i dla „marshallowskich socjalistów” cel Kongresu był jasny: wprowadzić zamieszanie, przesunąć kierownictwo PSI na prawo, przygotować rozbiłkę socjalizmu włoskiego, związać jedną jego frakcję z Saragatem i COMISCO, a o drugiej powiedzieć po prostu, że to tchów, bo się boją przyznać, że są komunistami. Lewicowe kierownictwo nie mogło liczyć na zwycięstwo; mogło co najwyżej dążyć do tego, by określić jasno pozycję i starać się osłabić zamieszanie i rozbiłkę.

Oto dlaczego Pietro Nenni napisał we wstępnym artykule „Avanti!” w dniu otwarcia Kongresu, że jest to Kongres „jeden z najtrudniejszych w historii socjalistycznego ruchu robotniczego naszego kraju (tj. Włoch — przyp. J. H.)”.

Ale w tym samym artykule Nenni zebrał się z czytelnikami i współpracownikami „Avanti!”, albowiem w rezultacie kampanii przedkongresowej stało się rzeczą jasną, że na najbliższy okres musi on ustąpić ze stanowiska redaktora naczelnego „Avanti!”, podobnie jak Basso musi ustąpić ze stanowiska sekretarza generalnego PSI.

Tylko konsekwentne stanowisko lewicy mogło wskazać najlepszą drogę do ocalenia PSI przed stoczeniem się ku prawicy.

Tylko konsekwentne stanowisko lewicy stanowić będzie w przyszłości podstawę do stwierdzenia siły i znaczenia tej bogatej w tradycje lewicowej Partii.

Na marginesie

Bardzo pożyteczne

Nie powiem, aby pomysł wydania podręcznika dla urzędników stanu cywilnego, zrealizowany we Francji, nie był pomysłem pożytecznym. Podręcznik zawierający teksty przemówień na różne okoliczności urzędowe. Przypada mi do głowy uroczystość, biedny dygnitarz nie potrzebuje się trudzić, gorączkowo poszukiwać konceptu, sięgać do starożytnych mówców, tracić cenny czas. Otwiera podręcznik na odpowiedniej stronie, uczy się na pamięć kilkudziesięciu wierszy i sprawa załatwiona.

Ot, np. wypada merowi udzielić ślubu cywilnego. Cóż łatwiejszego, jak wypowiedzieć takie oto podniosłe słowa: „Mam nadzieję, że radość ośmieni wasze życie. Radością tą będą dzieci, jakie wydadzie na świat i wychowacie na dobrych obywateli”. Co prawda autor jest na tyle przeczny, że opatruje swój projekt następującym dopiskiem: „W pewnych przypadkach, gdy nowożeńcami są ludzie w podeszłym wieku, lepiej jest o dzieciach nie wspominać. Dotyczy to również takich przypadków, gdy naręczona ma wkrótce zostać matką”.

Z okazji zelektryfikowania wsi należy wygłosić taką mowę: „Nieświadoma tajemnicza siła, wytworzona przez potok górski (lub wywołana z węgla kamiennego) doprowadzona oto została do oddalonej od centrum kraju wioski, aby przynieść do domów waszych dobroczynne światło...”

Przemówienia te mają jeszcze jedną zaletę. Są krótkie, nie nużą słuchaczy. Urzędowa poezja, zamknięta w zwężone ramy — oto ideał, jaki stara się osiągnąć francuski autor podręcznika.

Przyznaję się, że owszem, owsem rzecz jest godna pochwały. Zwalczając, że kładzie ona tamy nadmiarowi elokwencji. Ogranicza do skromnych rozmiarów elokwencji, w której, jak wiadomo lubują się nasi przyjaciele Francuzi. Zresztą nie tylko oni. Wypada stwierdzić bez zbędnej skromności, że i u nas nie brak, niestety, zawodowych nudziarzy, lubiących przy każdej najbliższej okazji zgłębić doświadczenie słuchaczy, poruszyć zamiast jednego, conajmniej trzydzieści pięć całkiem oderwanych tematów, nie umiających zamknąć swoich przemówień w podtytułowych rozsądkach ramach. Więc może, kto wie, przydałby się i nam taki okolicznościowy podręcznik dla lokalnych krasomówców, opracowany przez jakiegoś fachowca od tych spraw. Pośmielibyśmy się wszyscy z niego trochę, ale napewno byłby taki podręcznik. Chociaż kto wie, czy nasz bujny temperament nie rozszalałby szybko ram przepisowych przemówień? A przecież nie uchodzi regulować długości przemówień w drodze odpowiedniego zarządzenia.

ALFA

Arabskie rozmówki



— Czy pan jest Arabem?
— Was? O ja, jawohl!

Rys. Jerzy Zaruba

PRZEGŁAD PRASY

CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY

Tegoroczny obchód święta narodowego 22 lipca będzie równocześnie dniem zjednoczenia szeregow polskich młodzieży. W tym dniu Związek Młodzieży Polskiej, będący oddziałem reprezentantem całego młodego pokolenia — podejmie pierwszą swoją akcję — zbiórkę na budowę Centralnego Domu Młodzieży. „Gazeta Zachodnia” podając imponujące cyfry zapotrzebowania na znaczki z terenu województwa Śląsko-Dąbrowskiego, pisze:

Na ulice miast i wsi polskich wyjdą młodzi chłopcy i dziewczęta z puszkami zaopatrzonymi w banderole z napisem „Związek Młodzieży Polskiej” i znaczkami „Odbudujemy Warszawę — Zbudujemy Centralny Dom Młodzieży”. Akcja zbiórkowa została zapoczątkowana przez młodzież już wcześniej.

Uchwała Centralnego Komitetu Jedności o budowie centralnego ośrodka młodzieżowego przyjęta została przez szerokie rzesze młodzieży z wielkim entuzjazmem. Poza organizacjami młodzieżowymi zgłosił również swój akces do akcji zbiórkowej Związek Harcerstwa Polskiego, młodzież zrzeszona w związkach zawodowych oraz członkowie brygad „Służby Polsce”.

W całym kraju powstały Komitety Budowy CDM, których zadaniem jest organizacja i kontrola przebiegu zbiórki.

SZKODA BENZYNY

Parę dni temu czytaliśmy w całej prasie wzmianki o Międzynarodowym Rajdzie Automobilowym odbywającym się na terenie Polski. Jak wiadomo — my jeszcze własnych samochodów nie produkujemy. Chodziło więc o to praktycznie, aby kilku panów mogło się popisać lepszą lub gorszą jazdą, a przy tej okazji firmy zagraniczne mogły zaprezentować zalety swych maszyn. Nie było by w tym nic groźnego, gdyby ta impreza nie kosztowała nas ponad 20 tysięcy litrów benzyny.

Dłatego słuszne jest zdanie piszącej o tym „Gazety Robotniczej”, która przypomina:

W interesie transportu samochodowego leży, aby wszyscy zawodowi kierowcy jeździli dobrze i trzeźwo. A umiejętności garstki amatorów w tej dziedzinie nie ma praktycznie żadnego znaczenia poza okazją do wypicia kilku wódek, nie mówiąc o przykrych wypadkach na trasie dla osób obcych.

Jesteśmy, na ciężkim, krwawym dorobku. Kraj był nędruchotany. Potrzebujemy dolarów na zakup maszyn i urządzeń oraz inwentarza, aby jak najszybciej wyjść z ruin. Rajdy automobilowe stały nam w tej odbudowie pomagają. Samochody przelecały swą trasę rajdową i wszystko co po tej imprezie pozostaje jest świadkiem spalonej benzyny.

Dziś benzyna jest nam przeraźliwie potrzebna na cele gospodarcze i społeczne, a jeśli jutro fabryka we Dworach pod Oświęcimem zacznie produkować paliwa syntetycznego, to po jutrze będzie można z czystym sumieniem urządzić bardziej powszechny i reprezentacyjny rajd automobilowy.

Rolnicy sabotażysty z Olsztyna oczekują na wyrok

W dniu 9 bm. zakończył się przewód sądowy prowadzony przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Olsztynie przeciwko sabotażystom z Olsztyna. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych oraz Technicznej Obsługi Rolnictwa Okręgu Olsztyńskiego: Otto Paszkiewicz, pełnomocnikowi Centrali „TOR” i dyrektorowi administracyjnemu „TOR” Stanisławowi Freybergowi, b. dyrektorowi PPT i MR, Andrzejowi Mościńskiemu.

Jubileuszowy album Teatru Polskiego

Komitet Jubileuszowy Teatru Polskiego i Arnolda Szymana, wydał piękny album pamiątkowy, bogato ilustrowany, zawierający artykuły o teatrze, o Włodzimierzu Sokole, o Leonie Kruczkowskim, Ludwiku Solskim, Kornelu Makuszyńskim, Karolu Frycza, Mieczysławie Rulikowskim, Jarosławie Iwaszkiewicz, Tadeuszu Brzysiu, Julianie Krzyżanowskim, L. H. Morstina, Jana Parandowskiego, Wacławie Borowego, St. Lorentza, Ireneu Krzywickiej, R. St. Dobrowolskiej i Aleksandra Zelwerowicza. Zwraca uwagę estetyczna forma graficzna wydawnictwa.

Kardynał Sapieha wyjechał do Rzymu

W dniu 8 bm. opuścił Kraków, udając się do Rzymu arcybiskup krakowski kardynał Adam Sapieha.

Misja Bernadotte doprowadziła do dalszego przelewu krwi

Rada Bezpieczeństwa obraduje a samoloty bombardują miasta

Jeszcze przed zakończeniem terminu rozejmu, Arabowie wznowili działania wojenne w Palestynie. Rada Bezpieczeństwa zebrała się po to, aby zażądać raportów o sytuacji i odroczyć posiedzenie. Tymczasem oddziały wszystkich rodzajów broni przystąpiły do akcji zbrojnej. Padają bomby na miasta i koncentracje wojsk, ilość ofiar rośnie z godziny na godzinę, a dyplomaci wygłaszają przemówienia o potrzebie pokoju i pogwałceniu Karty Narodów Zjednoczonych.

LONDYN (PAP). W piątek o świcie Arabowie wznowili działania wojenne na kilku odcinkach frontu w Palestynie.

Sekretarz Generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza, oświadczył w czwartek w Kairze, że Arabowie nie mogą zgodzić się na przedłużenie rozejmu, ponieważ każdy dzień przyczynia się do wzmocnienia sił żydowskich.

Komunikat armii państwa Izrael donosi o pogwałceniu przez wojska egipskie rozejmu na 29 godzin przed jego wygaśnięciem. Egipskie samoloty pancernie zaatakowały pozycje żydowskie w pobliżu Isdud na południe od Tel Avivu. W czwartek po południu atak egipski został powstrzymany.

Rada Bezpieczeństwa obraduje

Rada Bezpieczeństwa, której nadzwyczajne posiedzenie zwołano w czwartek dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie, odroczyła swe posiedzenie, by zebrać się ponownie w piątek. Rada wysłała do Bernadotte'a oraz do rządów państw arabskich i do rządu państwa Izrael telegraficzne instrukcje, domagając się złożenia dokładnych sprawozdań o sytuacji.

NOWY JORK (PAP). W piątek po południu rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w Palestynie.

Przy stole obrad zajął miejsce przedstawiciel państwa Izrael — Aubrey Eban.

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła posiedzenie od odczytania depeszy ministra spraw zagranicznych państwa Izrael Shertoka o naruszeniu warunków rozejmu przez wojska egipskie.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczo-

Audjencje w Belwederze

Prezydent R. P. przyjął dnia 8 bm. na audjencji w Belwederze stałego przedstawiciela Polski w ONZ dr. J. Suchego. W tym samym dniu Prezydent R. P. przyjął posła R. P. w Argentynie ob. St. Szumowskiego oraz nowomianowanego prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego ob. J. Wojnarę.

Przyjęcia u tow. Premiera

Dnia 9 bm. tow. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów przedstawicieli nowego Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Prezydium nowego zarządu przedstawiło Premierowi aktualne postulaty zawodowe w dziedzinie społeczno-owskialowej.

Dn. 9 bm. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego — tow. Jana Wojnarę.

Rolnicy sabotażysty z Olsztyna oczekują na wyrok

mu b. dyrektorowi technicznemu PPT i MR, Janowi Grzywnowiczowi b. dyrektorowi technicznemu „TOR” i Witoldowi Burzyńskiemu b. dyrektorowi „TOR”.

W dniu wczorajszym prokurator mjr. Tramer wygłosił przed Sądem mowę oskarżycielską, w której scharakteryzował dywersyjną działalność oskarżonych.

W okresie niespełna półrocznej swej działalności ilość czynnych traktorów na terenie im podległym z 70% spadła do 21%. Oskarżeni nie tylko nie podjęli nawet trudu, by prowadzić kartotekę rozdziału części zamiennych. Przydzielali je jedynie swoim protegowanym bez względu na ich rzeczywiste potrzeby. W ten sposób jedne warsztaty cierpiały na brak części, inne miały ich nadmiar.

Z końcem marca 1947 r. Freyberg i Mościński zostali zwolnieni ze swoich stanowisk, a miejsce ich zajęli Burzyński i Grzywnowicz oraz Paszkiewicz, któremu powierzył Zarząd Centralny PPT i MR specjalne zadanie.

Nowa dykcja „TOR” sporządziła plan reorganizacji przedsiębiorstwa, który w rzeczywistości był planem dezorganizacji i sabotażu.

W konkluzji swego przemówienia prokurator domagał się w stosunku do oskarżonych surowego wymiaru kary. W stosunku do oskarżonego Burzyńskiego prokurator rzekł się oskarżenia. Następnie przemawiali przedstawiciele obrony. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek dnia 13 r. b.

nych Philip Jessup podkreślił z uznaniem fakt, że rząd państwa Izrael wyraził zgodę na przedłużenie rozejmu i potępił stanowisko państw arabskich.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych dodał, że jego rząd jest gotów wypełnić zobowiązania wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych.

Arabowie chcą wojny

Przedstawiciel państwa Izrael podkreślił, że państwa arabskie odrzu-

cili propozycje przedłużenia rozejmu i że sytuacja w Palestynie stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w myśli postanowień Karty Narodów Zjednoczonych. „Jeżeli działania wojenne w Palestynie zostaną wznowione — powiedział Aubrey Eban — obowiązkiem państwa Izrael będzie jasny. Jeśli Arabowie będą chcieli pokoju, to pokój zapanuje w Palestynie. Jeżeli chcą natomiast wojny, to będą ją mieli”.

Bitwy na lądzie i w powietrzu

TEL AVIV (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że oddziały żydowskie pod osłoną samolotów rozpoczęły w piątek operację przeciwko 7-tysięcznej armii arabskiej w Galilei Zachodniej. Samoloty żydowskie bombardowały koncentracje wojsk nieprzyjacielskich, zarówno na tym terenie, jak i w Galilei Dolnej.

Samoloty arabskie dokonały nalotu na pozycje żydowskie na północ

od Dżenin, osłaniając ataki wojsk irackich. Na południe od Haify oddziały Haganah podjęły operację, zmierzającą do oczyszczenia drogi wodociągowej do Tel Avivu.

W piątek rano samolot typu „Spitfire” rzucił bombę na Tel Aviv, powodując straty w ludziach. W Haifie ogłoszono po południu 10-minutowy alarm lotniczy.

TEL AVIV (PAP). Rzecznik rządu Izrael podał do wiadomości, że w czasie czwarkowych walk w południowej Palestynie, oddziały armii żydowskiej zajęły 3 miejscowości: Beit Affa, Irak Soueidan i Debdis, położone na drodze Hebron — Majdal. Oddziały egipskie ze swej strony odbiły dwie wsie arabskie Kukaba i Julejka, zdobyte przez Żydów przed wejściem w życie rozejmu.

Rzecznik rządu żydowskiego oświadczył, że oddziały arabskie straciły 30 zabitych i wielu rannych. Wśród jeńców, wziętych przez armię żydowską znajduje się wielu sudańczyków.

Aktywiści partii komunistycznych aprobuja rezolucję o KPJ

Dalsze echa rezolucji Biura Informacyjnego

Rezolucje Biura Informacyjnego w sprawie sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii są obecnie przedmiotem rozważań aktywów terenowych organizacji partyjnych.

RZYM (PAP). Generalny sekretarz włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti złożył wczoraj przed kierownikami partii oraz aktywistami oddziału rzymskiego partii 3-godzinne sprawozdanie na temat rezolucji Biura Informacyjnego, dotyczącej jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Po sprawozdaniu wszyscy zebrani uchwaliли jednogłośnie następującą rezolucję:

Aktyw Rzymu o rezolucji

Kierownicy oraz aktywiści rzymskiego oddziału włoskiej partii komunistycznej uznają za słuszne i konieczne stanowisko, zajęte przez 8 partii komunistycznych i robotniczych w sprawie Jugosławii oraz aprobuja decyzje kierownictwa włoskiej partii komunistycznej w tej sprawie; jednocześnie uznają oni decydujący wkład towarzyszy z wszelkich związków partii komunistycznej ZSRR w ujawnieniu błędów i potępieniu odchylenia obecnego przywódców jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

Podobne rezolucje przyjęły również inne ważniejsze oddziały włoskiej partii komunistycznej.

PRAGA (PAP). „Rude Pravo” podaje, że komitety prowincjonalne czeskosłowackiej partii komunistycznej

Zespół zagranicznych lekarzy podziwia osiągnięcia naszej medycyny

W dniu 5 lipca br. na terenie warszawskich klinik uniwersyteckich i szpitali rozpoczął pracę międzynarodowy zespół lekarzy specjalistów. W skład zespołu wchodzi 16 profesorów — lekarzy ze Stanów Zjednoczonych, Anglii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji.

Pobyt zagranicznych lekarzy wywołuje zainteresowanie w polskim świecie lekarskim, o czym świadczy pełne sale wykładowe oraz żywo prowadzone dyskusje. Wykłady odbywają się codziennie

Powstaje Ogólnopolski Związek Akademickich Kół Artystycznych

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbył się pierwszy ogólnopolski zjazd przedstawicieli 17-tu Bratnich Pomocy studentów wyższych szkół artystycznych. Celem zjazdu było zorganizowanie kół artystycznych przy poszczególnych uczelniach oraz założenie Ogólnopolskiego Związku Kół Artystycznych przy wyższych uczelniach.

Obecny na zjeździe tow. Włocław. Sokorski podkreślił rolę młodzieży szkół artystycznych w realizowaniu państwowego programu kulturalnego. Uczestnicy zjazdu uchwaliли statut Związku Kół Artystycznych.

Dalsze uchwały górników w sprawie wykonania planu

KATOWICE (SAP). W Bytomiu odbyła się narada przedstawicieli kopalń Zjednoczenia Bytomskiego, przy udziale delegatów rad zakładowych, partii politycznych i zarządu CZZG.

W wyniku dyskusji przedstawiciele górników Zjednoczenia Bytom-

nej na odbytych zebraniach solidaryzowały się w całej pełni z rezolucją Biura Informacyjnego o sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii.

Zebrań aktyw w Tiranie

BUKARESZT (PAP). W stolicy Albanii — Tiranie, odbyło się zebrań aktywów organizacji komunistycznych, na którym zasadniczo przemówienie o rezolucji Biura Informacyjnego wygłosił sekretarz K. C. Komunistycznej Partii Albanii Enver Hodża. Zebrań aktywów organizacji komunistycznych, na którym zasadniczo przemówienie o rezolucji Biura Informacyjnego wygłosił sekretarz K. C. Komunistycznej Partii Albanii Enver Hodża.

W Finlandii i w Stanach Zjednoczonych

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Finlandii opublikował komunikat, w którym całkowicie aprobuje krytykę jugosłowiańskiej partii komunistycznej, zawartą w rezolucji Biura Informacyjnego.

NOWY JORK (PAP). Z Ottawy

donoszą, że Robotnicza Partia Postępowa opublikowała w prasie komunikat, w którym wyraża całkowite poparcie dla rezolucji Biura Informacyjnego o sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii.

Obrady plenum KC KP Francji

PARYŻ (PAP). W czwartek rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. W pierwszym dniu obrad członek KC Etienne Fajen wygłosił obszernie przemówienie, poświęcone problemom międzynarodowym, oraz sytuacji wewnętrznej we Francji.

Marshall jedzie do Paryża

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz Stanu USA Marshall oświadczył, że uda się do Paryża, aby wziąć udział w sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, która odbędzie się we wrześniu.

Marshallowi towarzyszyć będzie John Foster Dulles, prawdomówny jego następcą w Departamencie Stanu w razie zwycięstwa Thomasa Deweya, kandydata na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej.

Armia Wolnej Grecji łamie ofensywę amerykańskich sztabowców

MOSKWA (PAP). Czasopismo „No woję Wremia” w artykule p. t. „Nowa ofensywa — nowa klęska” stwierdza, że imperializm amerykański w Grecji oraz ich poplecznicy po całkowitym załamaniu się „generalnej ofensywy wiosennej” przeciwko armii demokratycznej zrozumieją, że nie sposób walczyć z narodem na kilku frontach naraz.

Wobec tego generał amerykański van Fleet wraz ze sztabem generalnym wojsk monarchistycznych rozpoczął gorączkowe przygotowania do nowej ofensywy, która tym razem miała ogarnąć się jedynie do terytorium północnego Epiru i zachodniej Macedonii.

W nowej ofensywie — wzięło udział około 90 tysięcy żołnierzy, tj. przeszło połowa armii rządu ateńskiego. Do działań wojennych ruszono niemal całe lotnictwo greckie, 2/3 artylerii górskiej i miotacze min. Poza tym generał van Fleet sprowadził do pomocy kilkudziesięciu wyższych oficerów amerykańskich.

Kontrofensywa powstańców

Jednakże już w tydzień po rozpoczęciu działań wojennych — rzeczywistość zadawała kłam buńczucznyemu przechwałkom van Fleeta o tym, że wystarczy cztery tygodnie, żeby rozprawić się z partyzantami.

Premier Sofullis po powrocie z rejonu działań wojennych, zmuszony był w dniu 28 czerwca przyznać: „Jeszcze nie czas mówić o trzypięciu i przepowiadać zwycięstwo”.

Jak komunikuje rozgłosna Wolnej Grecji, kontrofensywa armii demokratycznej na terenie całej Grecji coraz bardziej wzmacnia się i przybiera na sile.

Tak zakończyła się kolejna „ofensywa” monarchistów greckich pod dowództwem amerykańskim.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że do Aten przybył wiceminister spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych William Draper i szef Biura Operacyjnego armii amerykańskiej generał Albert Wedemeyer.

RZYM (PAP). Na odcinku Purnes i Molista w prowincji Klefii oddziały armii demokratycznej atakowały umocnione pozycje wojsk ateń-

PRASA ZAGRANICZNA

KREW I NAFTA

W Palestynie znówu leje się krew. Nie powiodła się misja Bernadotte, obie strony odrzuciły zasadniczo jego propozycje. Trudno jest znaleźć wyjście z sytuacji, w której z jednej strony naród walczy o swoją siedzibę i prawo do życia, a z drugiej kłóć się imperialistyczne i kapitalistyczne interesy mocarstw angielskich, walczących przy pomocy obecnej krwi o rentowność akcji w wielkich trustach naftowych.

Dłatego charakterystyczna jest cięta buda z jaką prasa brytyjska pisze o sytuacji w Palestynie. Oto co zamieszcza na ten temat „Manchester Guardian”:

„Arabowie sami postawiliby się w złym świetle, gdyby odmówili zgody na przedłużenie rozejmu.

Krok taki ze strony Arabów, przyczyniłby się prawie z pewnością do tego, że Stany Zjednoczone i inne państwa pozwolą Żydom nabywać u siebie broń. Wielkiej Brytanii byłoby coraz trudniej popierać w dalszym ciągu Transjordanie.

O ile Arabowie odmówią zgody na przedłużenie rozejmu i odrzucą wszelkie dalsze pertraktacje, to — rzec brytyjski powinien doprowadzić ich do rozumu w jedyny sposób, usuwając wszelkie nieporozumienia, mianowicie przez uznanie państwa Izraela”.

PRZED ZJAZDEM WROCŁAWSKIM

Organ młodzieży radzieckiej „Komsomolskaja Prawda” stwierdza, że lipcowy zjazd wrocławski na którym dokonano się zjednoczenie polskiego ruchu młodzieżowego, podsumuje zarówno doświadczenia walki wyzwoleniczej polskiej młodzieży demokratycznej z okupantem jak i wyniki pracy w budownictwie Polski Ludowej, pisząc: „Wspólna akcja ZWM, OMTUR i WICI, mobilizacja młodzieży polskiej do czynnej walki o interesy ludu i demokracji zarówno na odcinku politycznym jak i gospodarczym, dała poważne wyniki.

„Komsomolskaja Prawda” wskazuje na rozwój współzawodnictwa pracy wśród młodzieży polskiej, na udział w tym współzawodnictwie nie tylko młodzieży robotniczej, ale i chłopkiej i na wielkie osiągnięcia organizacji „Służba Polsce”.

Ta twórcza wspólna praca zbliżyła jeszcze bardziej organizacje młodzieżowe i sprawiła, iż dziesiątki i setki tysięcy ich członków rozumieli konieczność zjednoczenia. Wyrazem tego była kwietniowa deklaracja władz wszystkich demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Zakończenie Zlotu Sokółów w Pradze

PRAGA (PAP). Z okazji zakończenia wszechświatowego Zlotu Sokółów w Pradze, prezydent Republiki Czechosłowackiej Gottwald wydał przyjęcie w salach zamku hradeckich.

Na przyjęciu tym byli obecni m. in. ambasador R. P. w Pradze Olszewski oraz przybyli na Zlot Sokółów goście polscy minister kultury i sztuki S. Dybowski, minister pełnomocny W. Grosz, wiceminister general J. Jaroszewicz, generałowie Zawadzki i Szarecki oraz wojewoda szczeciński p. Borkowicz.

Nowy ambasador USA w Polsce

WASZYNGTON (PAP). Podano urzędowo do wiadomości, że Waldemar J. Gallman otrzymał nominację na ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce.

Misja włoska pojedzie do ZSRR

RZYM (Obsł. wł.). Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych powiadza, że włoska misja pod przewodnictwem deputowanego La Malfa uda się do Moskwy z końcem lata i będzie miała za zadanie przeprowadzić rozmowy w sprawie zawarcia umowy handlowej pomiędzy Związkiem Radzieckim a Włochami jak i w sprawie odnowienia układu o przyjaźni, handlu i żegludze zawartego pomiędzy obu krajami w roku 1944.

Polskie doświadczenia pomogą Węgrom

Na zaproszenie lekarzy węgierskich wyjadzie na zjazd do Budapesztu delegacja polskiej służby zdrowia. Delegacja polska przedstawi m. in. plan zwalczania chorób wenerycznych,

ZYCIE GOSPODARCZE

Jak wiadomo w roku ubiegłym brytyjski przemysł węglowy osiągnął bez mała zamierzone rozmiary produkcji. Wydobycie roku ubiegłego kształtowało się nieco poniżej 200 mln. ton węgla.

W roku bieżącym realizacja planu wydobycia węgla w Wielkiej Brytanii natrafia na duże trudności. W całym roku 1948 spodziewano się osiągnąć 240 milionów ton. Wydobycie pierwszego półrocza przyniosło 122 mln. ton, jak jednak donosi Reuter z Londynu, osiągnięto zaledwie 106 mln. ton. Perspektywy na drugie półrocze roku bieżącego nie wyglądają optymistycznie. W lipcu i w sierpniu górnicy korzystają masowo z urlopów, tak że planowane wydobycie drugiego półrocza niewątpliwie nie zostanie osiągnięte. (k. w.)

ELEKTROWNIE ŚLĄSKIE PRZEKROCZYŁY PLAN

Największe elektrownie Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego przekroczyły półroczny plan wytwórczości energii elektrycznej.

Elektrownia kopalni „Wujek” przekroczyła plan 6 czerwca b. r. gdy plan przewidywał 12 mln. kWh na I półrocze, elektrownia „Św. Jerzy” przy kopalni „Wieszczyk” w Janowie przekroczyła plan 18 czerwca b. r., produkując 65 mln. kWh przy planie półrocznym 64,8 mln. kWh.

„RADOCHA” PRODUKUJE KWAS WINOWY

Fabryka chemiczna „Radocha” uruchomiła w marcu b. r. produkcję kwasu winowego. W miesiącu tym wyprodukowano kilka tysięcy kg kwasu winowego.

NOWA ŚŁODOWNIA

W związku z zainteresowaniem rynków zagranicznych naszymi produktami piwnymi Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego otrzymał 8 mln. zł kredytu na odbudowę ślodołni w Elblągu.

RUCH W PORTACH

Do portu gdańskiego wpłynął z Lulea fiński statek „Maria”. Przywiózł on 3,569 ton rudy żelaznej w tranzycie dla Czechosłowacji. Statek w drodze powrotnej zabierze węgiel.

Polski transportowiec S/S „Wilno” przybył do Gdańska z Gandawy, przywożąc w lukach 2,600 ton towarów. Statek zabierze ładunek węgla.

Fiński statek S/S „Olivia” przywiózł do portu gdańskiego 125 kompletów wyposażonych domków fińskich. Jest to pierwszy transport domków fińskich przybyłych po miejscowej przerwie.

KRYZYS WALUTOWY W SZWECJI

Państwowy Urząd do Spraw Handlu stwierdza w raporcie, skierowanym do mln. handlu, że sytuacja walutowa w Szwecji staje się z każdym dniem gorsza. Urząd do Spraw Handlu domaga się zdecydowanych kroków, mających na celu pokonanie tego kryzysu walutowego. Należy przede wszystkim ponownie rozważyć aktualny program importu, pod kątem widzenia dalszych ograniczeń, gdyż pochłania on zbyt wiele dewiz.



i starałam się je usunąć środkami domowymi, tak jak sobie tego życzyła mama. Wykorzystałam i wypróbowałam na sobie wszelkie sposoby, zalecane przez mamę i jej przyjaciółki. Niestety, piegi nie zniknęły. I wtedy to postanowiłam przezwyciężyć kurację na własną rękę: kupiłam specjalny krem „ANIDA” przeciw piegom, używając go na noc ściśle według przepisu. Po kilkunastu dniach piegi zaczęły znikać, ale cera moja była okropna. Tym jednak się nie martwiłam i po usunięciu piegów przystąpiłam do pielęgnacji mojej cery matowym kremem „ANIDA”. A po paru dniach mogłam powiedzieć w myśl refrenu znanej piosenki „A kto nie wierzy, niech się przekona”.



„Normy usprawnione” przyczynią się do rozwoju współzawodnictwa pracy

Z inicjatywy robotników ceramicznych opracowano nowe tabele

W poszczególnych zakładach przemysłu budowlanego i ceramicznego, posiadających jednakowo warunki produkcji istniały dotychczas dysproporcje w obliczaniu norm dziennych. Normy te bowiem były ustalane dla każdego zakładu indywidualnie przez lokalną dyрекcję i radę zakładową.

Tak np. w jednej z fabryk porcelany, w dziale produkcji talerzy, dzienna norma produkcyjna wynosiła 440 talerzy, podczas gdy w innych fabrykach, posiadających takie same warunki produkcji, norma ta była o wiele niższa i dochodziła nawet do 240 szt. Taki stan rzeczy był przyczyną wędrowek robotników z jednej fabryki do drugiej, w poszukiwaniu dogodniejszych warunków pracy, ale również utrudniał on akcję współzawodnictwa pracy.

Cała sprawa, zgodnie z dążeniem

robotników oraz kierowników zakładów, została uregulowana podpisaniem między zw. zaw. robotników i pracowników budowlanych i ceramicznych a Ministerstwem Przemysłu układu o przejściu na jednolite normy usprawnione. Układ ten obejmuje ponad 100 tabel, ustalających wysokość norm usprawnionych dla każdej branży.

Zarząd Zw. Zaw. Robotników Budowlanych i Ceramicznych przystępując do podpisania układu z Min.

Przemysłu zastrzegł sobie, że dotychczasowe zarobki robotników w żadnym wypadku, nawet w zakładach o najlepszych normach, nie mogą ulec zmniejszeniu, a nawet winny się zwiększyć. Tak więc normy usprawnione staną się szczególnie atrakcyjne dla robotników najmniej uposażonych.

System norm usprawnionych pozwoli na dokładniejsze wytypowanie pracowników pracy oraz robotników wysoko kwalifikowanych, co przyczyni się do dalszego rozwoju akcji współzawodnictwa. Na podstawie układu wprowadzono również nowy system premiowania, w którego ramach progresywnie premie będą przyznawane za wysoką jakość produkcji, co wykluczy ewentualne rekordy ilościowe, które miałyby być osiągane kosztem wartości wytwarzanego towaru.

Podobnego uregulowania norm produkcyjnych oczekuje również szereg innych gałęzi przemysłu.

5,5 mil. ton

przeładowały w pół roku Gdynia i Gdańsk

GDYNIA—Zespół portowy Gdańsk-Gdynia przeładował w pierwszym półroczu łącznie 5.441.300 ton towarów.

Eksport wyniósł 4.474.000 ton, import zaś 967.300 ton. Dla porównania podajemy, że w ub. roku obrót całoroczny wyniósł 9.428.566 ton.

KINO STYLOWY

godz. 14, 16,30, 21,30

Zw. Zaw. godz. 19

ZNAMOMITY KOMIK FRANCUSKI RAIMU

Znowu na ekranie w filmie sensacyjnym

„MONSIEUR LA SOURIS”

ODPRAWA PEŁNOMOCNIKÓW PPS I PPR

Dnia 19 b. m. o godz. 11-ej odbędzie się w gmachu KC PPR w Warszawie, Al. Stalina 17 — wspólna narada Pełnomocników Wojewódzkich do spraw zbiórki na Wspólny Dom z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie i ocena akcji deklaracyjnej oraz sprawozdanie z przebiegu ratalnych wpłat z zadeklarowanych sum.

2) Omówienie analizy kont i sprawozdawczości z przebiegu wpłat.

Ponieważ 18 b. m. upływa termin składania sprawozdań wojewódzkich Komitetów Współdziałania, Pełnomocnicy powinni przywieźć sprawozdania ze sobą na odprawę.

84% CZŁONKÓW PPS ZŁOŻYŁO DEKLARACJE

Według sprawozdań, jakie napłynęły do Generalnego Pełnomocnika CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom, tow. Serkowski, od Pełnomocników wojewódzkich, stan akcji deklaracyjnej na dzień 9 b. m. wyniósł 480.303.657 zł. Deklaracje złożyło 467.725 członków Polskiej Partii Socjalistycznej, t. j. 84% ogólnego stanu partii.

Największą powszechność osiągnięto na terenie St. Kom. Warszawa (97%) WK Szczecin (95%), WK Łódź (93,6%) i WK Gdańsk (93%).

Największa przeciętna na członka w skali wojewódzkiej wynosi w St. K. Warszawa — 1.663 zł., WK Szczecin — 1.239 zł., WK Łódź — 1.016 zł., WK Olsztyn — 1.200 zł., WK Wrocław — 1.034 zł. i WK Białystok — 1.170 zł.

Przeciętna w skali ogólnie - krajowej wynosi 924 zł.

1250 wsi otrzyma światło elektryczne

Do roku 1939 w Polsce było zelektryfikowanych 1260 wsi, z czego większość została zelektryfikowana jeszcze przed pierwszą wojną światową. W czasie drugiej niepodległości zelektryfikowano przeciętnie 25 — 30 wsi rocznie.

Dopiero po ostatniej wojnie przystąpiło do intensywnej elektryfikacji wsi. W r. 1945 — 260 wsi otrzymało światło, w 1946 — 467, w 1947 — 600 wsi. Do końca b.r. zabłyśnie światło w 650 wsiach na Ziemiach Dawnych oraz w 600 wsiach na Ziemiach Zachodnich.

Wystawa Wrocławska zradiofonizowana

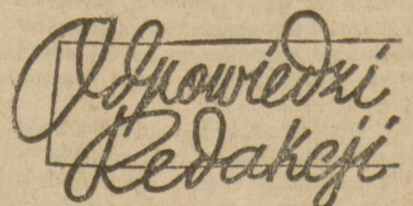
Ekipy techniczne (Polskiego Radia) kończą już pracę nad zradiofonizowaniem terenów wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu. Zorganizowana została specjalna obsługa, która nadawać będzie ze Studia, mieszczącego się w Hali Ludowej wystawy, audycje dla zwiedzających. Obecnie instalowane są głośniki i kończy się budowę amplifikatorów. Polskie Radio nadaje codziennie o godz. 18 na falę W-wy I specjalne audycje o Wystawie Wrocławskiej pt. „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”.

Dalsze kursy dla analfabetów w Łodzi

ŁÓDŹ — Na terenie Łodzi zakończono prace nad organizacją nowych kursów dla analfabetów. Pierwszy trzymiesięczny kurs, objął robotników — analfabetów — dziesięciu zakładów pracy. Kurs ukończyło 189 słuchaczy.

Przy egzaminie końcowym odpadło zaledwie 20 proc. uczniów. Jest to stosunkowo niewielki odsetek, jeśli weźmiemy pod uwagę przyspieszone tempo nauki oraz wielkie zainteresowanie, który niejednokrotnie przekroczyło 65 rok życia.

50 proc. słuchaczy ukończyło kurs z wynikiem dobrym; dzisiaj pleją oni poprawnie i czytają płynnie gazety i książki. Nowy kurs obejmie 29 zakładów pracy z 409 słuchaczami.



Kulas Józef — Chmielna Góra, poczta Tychów. Jeżeli gospodarze podpisali zobowiązanie pokrycia kosztów naprawy pompy, wówczas soltys może zwrócić się w tej sprawie do gminy lub starostwa o interwencję. Jeśli i to nie pomoże — sprawę można skierować do sądu, odmówienie zapłaty jest bowiem niedotrzymaniem zobowiązania.

Kylibab — Sopot, ul. Stalina 755. Wierszy nie możemy zamieścić.

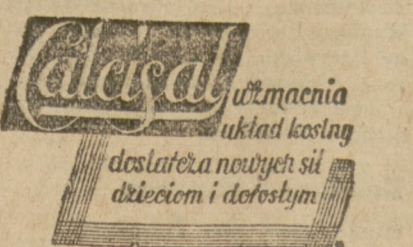
„CTM” — Wzrzeszcz. W sprawie nieporozumień z kierownictwem zakładu pracy musicie zwrócić się przez Związek Zawodowy do odpowiedniego Inspektora Pracy.

P. A. — Stały prenumeratorka, Warszawa. W sprawie otrzymania wypisu aktu urodzenia należy zwrócić się do odpowiedniego Urzędu Stanu Cywilnego z prośbą o podanie należnej sumy, gdyż opłaty nie są jednolite i zależą od miejscowych władz samorządowych.

„M” — Gdynia — nie skorzystamy.

Podziękowanie

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa, oraz Powiatowy Komitet PPS Sochaczew, dziękują Stoecznej Komendzie MO za wysłanie wyżony w sprawie odnalezienia skradzionej maszyny do pisania.



Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Zadać w Aptekach i Drogeriach.

Irena Krzywicka

Czterdziestoletni jubileusz

Dzisiaj dzisiejszy jest dniem poważnej uroczystości artystycznej. Poważnej i wesołej jednocześnie, bo choć obchodzimy jubileusz, jubilat, co zdarza się rzadko, jest młody i w pełni sił. Co mówię, mam przecież dwóch jubilatów trzydziestopięcioletnie — to Irena Krzywicka i jej twórcy. Teatr Polski i dyrektor Szyfman. Obaj — jeżeli tak można powiedzieć — cieszą się jak najlepszym zdrowiem i ręką nam świetne nadzieje na wiele, wiele lat. Z katastrofy wojennej ocalał człowiek i choć dzieło jego zostało na pozór zniszczone, zabrał się czym prędzej do odbudowy. Nie zdziwiłby jednak wiele, gdyby nie pomoc Państwa. I oto dziś Państwo Polskie jest współautorem odrodzonego z gruzów teatru.

Dawniej była to grupa magnatów i plutokratów. Szyfman z młodzieńczą energią potrafił wydobyć od nich pieniądze i obrócić je na cel szlachetny, który był jego pasją od najmłodszych lat. Powstał teatr, jakiego dotąd Warszawa nie miała, mimo świetnych tradycji Rozmaitości. Teatr, w którym wszystko współgrało. Nie tolerowano w nim żadnych odchylen, odchylen od najwyższego poziomu. Zaczynając od samego budynku. Architekt Przybylski dał w nim swoje arcydzieło. Jest to jeden z najsmaczniejszych teatrów w Europie, pełen prostoty i elegancji, pakowny i intymny jednocześnie, demokratyczny w pomyśle z tego względu, że z najtańszymi nawet miejscami dobrze widać i słychać. Tyle od strony widowni. Od strony zaś kulis wszystko zostało rozliczone celowo i pomyślowo ku wygodzie i usprawnieniu pracy zarówno artystów, jak personelu technicznego.

Teatr Polski chlubił się pierwszą u nas sceną obrotową, wybornymi urządzeniami świetlnymi i nieskazitelną akustyką. Wszystko to było w swoim czasie rewelacją i nie też dziwnego, że scena ta stała się najnowocześniejszą w kraju. Ale nowoczesność nie ograniczyła się tylko do zdobyczy technicznych. Wyraziła się ona nade wszystko w zupełnie nowej interpretacji wystawianych dzieł, nade wszystko dzieł wielkiego repertuaru. Dyr. Szyfman rozumiał, że aby wydobyć pełny wyraz z utworu dramatycznego, potrzebna jest praca twórcza nie tylko aktorów. Że nie mniejszą rolę od nich odgrywa reżyser i dekorator, a w znacznej też mierze muzyk, baletmistrz i elektrotechnik. Że nade wszystko ważne jest współgranie wszystkich elementów, skonstruowanie przedstawienia w najdrobniejszych szczegółach. Z Teatru Polskiego wywodzi się u nas pojęcie plastyki scenicznej, które obecnie stało się wiedzłą samą w sobie. Arnold Szyfman umiał skupić koło siebie znakomitych aktorów, zaangażował znakomitego malarza, najlepszego u nas przez długie lata dekoratora: Karola Frycza, którego oprawy sceniczne wielu arcydzieł literatury, przyczynając od „Irydionu”, były objawieniem dla Warszawy i przeszły do historii naszego teatru.

W Teatrze Polskim okazało się, że nie istnieje dzieła „nie sceniczne”. Najtrudniejsze dramaty naszego repertuaru romantycznego ośmiły widzów nie tylko piękną poetyką, ale nieprzewidywalnymi możliwościami własnej plastyki scenicznej. Na scenie Teatru Polskiego objawił się ogromny, stonujący epokę w dziejach sceny polskiej, talent reżyserski Leona Schillera. Przedstawienia szekspirowskie, molierowskie, inscenizacje „Nieboskiej”, „Dziadów”, Wyspiańskiego, oś to były za przejęcia dla Warszawy! Dowiedziiano się ze zdumieniem, że uprzykrzeni dawniej statysty, to nie miał być niemrawy tłumek nieporadnych dryblasów, ale wspaniały element plastyczny przedstawienia, często bardziej nawet wymowny, niż rola protagonisty. Odkryto światło i jego wpływ na stany psychiczne widzów, jego rolę, uzupełniającą słowa. Teatr Polski stał się wylegarnią talentów dekoratorskich, z Daszewskim na czele, reżyserskich, aktorskich. Kierownikiem literackim był przez pewien czas Boy, obecnie jest nim Iwaszkiewicz. Szyfman polował zawsze na polskich autorów, pod warunkiem jednakże, aby zadość czynili wymaganiom wysokiego poziomu; pod tym względem był nieubłagany. Lichoty

nie znoś w niczym. U Szyfmana w Teatrze Polskim i Małym poznaliśmy dramaturgów: Słonimskiego i Morstina, Iwaszkiewicza i Winawera, których przed tym zaliśmy w innej postaci. Doczekać się przyjęcia sztuki przez tego dyrektora, to był dla pisarza największy zaszczyt. A te nieporównane przedstawienia szafarskie, którym żadna scena nasza nie mogła dorównać! A inne wyborne komedie, jakże grane!

Tu przechodzimy do aktorów: a nade wszystko do Tej, która była tego teatru pierwszą gwiazdą, Marią Przybytko-Potockiej. Nie będzie to chyba niedyskrekcja, jeżeli powiem czytelnikom na ucho, że ta pasja do teatru, ten wigor w tworzeniu rewelacyjnego Teatru Polskiego miały swoje źródło w miłości, w wielkiej i wiernej miłości, którą tylko śmierć mogła zakończyć. Może dlatego narodził się pod sześciogłwą gwiazdą, że był z miłości począty. Młodziutki Szyfman zapłonął dla pięknej, uroczej, obdarzonej niezwykłym talentem artystki, która miała zostać jego żoną. Odtąd pracowali razem. On, działając dla sztuki polskiej, stworzył jednocześnie wspaniałe ramy ukochanej, ona, na czele zastępy najznakomitszych aktorów, wypełniała je talentem i wdziękiem. Była pierwszą gwiazdą tej sceny. Bogata skala jej talentu obejmowała zarówno rolę dramatyczną, jak komediową, a niezwykła inteligencja i nieporównana dystynkcja stwarzały z niej zjawisko jedyne w swoim rodzaju. I nie jest to sprawiedliwe, że dziś, w dniu jubileuszu teatru nie będzie Tej, która nieustraszoną pracą tak bardzo przyczyniła się do jego świetności. Zabiła ją wojna...

Ale w dniu święta nie wypada mówić o żalobie. Cóż jednak robić, gdy dziś ciągle jeszcze nasz usmiek miesza się ze łzami. Iuż jeszcze ludzi brakuje w tym dniu solennym na scenie, którą uświetniła. Jakże wspaniali korowód aktorów, z których cały świat mógłby być dumny, grało tutaj, cieszyło nasze oczy, serca, umysły. Jaracz, Osterwa, Węgiełka, niezapomniana, odgródzona samowolnie od sceny, Umińska, tyłu, tyłu innych. W tym dniu należy się im wspomnienie. Ale, że dziś będziemy się cieszyć, więc cieszymy się z tymi, co pozostali. Jest ich dość na szczęście, aby mogli utrzymać tradycyjną świetność teatru.

I powiem szczerze, że na równi ze stworzeniem Teatru Polskiego, imponuje mi jego feniksowe odrodzenie się z popiołów. Imponuje mi Arnold Szyfman, który już latwo się domyślić, nie jest już młodzieńcem, który przeżył pięćdziesiąt lat, stracił w nim wszystko, mimo to w pierwszej niemal godzinie po wojnie, wziął się do roboty, jak wówczas, kiedy miał lat dwadzieścia. W tragicznej, skruwionej Warszawie począł znów budować swoją termatierę teatralną, skupiał ludzi, nie rezygnując z żadnej artystycznej ambicji i doprowadził do wskrzeszenia pierwszej sceny polskiej w jej dawnej krasie. Zapewne, nie był to już wysiłek jednego tylko człowieka, lecz Polski Ludowej, która nie chciała się rozstać z ukochanym teatrem, którego podwoje otwiera się teraz dla nowej, spragnionej wielkiej sztuki, publiczności. Ale rozumiejąc rolę społeczeństwa i Państwa, rozumiejąc rolę jednostki. I cieszymy się, że Szyfman, mimo, że czci godny jubilat, pozostał tak młody, tak pełen wigoru i rozmachu. Na szczęście młodości nie liczy się na lata.

Teatr Polski żyje i żyć będzie. Pragniemy, aby żył długo, jak najdłużej jego twórca. Cała redakcja „Robotnika” wznosi wraz z mną ten okrzyk. A obok okrzyków i parę życzeń. Osobiście — powiem obojętnie dyr. Szyfmanowi. A dla teatru! Niech będzie zawsze równie świetny! Ale też niech się zbogaci o miękkość wyświeclane krzesła, które go jedynie różnią od najlepszych teatrów świata. I niech BOS jak najprędzej uprzątnie obrzydłe kamienizysko, którego nawet bomby niemieckie nie potrafiły zburzyć, a które zasłania nasz najświetniejszy teatr przed oczyma odradzającej się Warszawy. I niechaj, skoro jest pełen wigoru, pocnie szczęśliwie parę mniejszych, kameralnych scen. Tego życzymy w dniu jubileuszu.

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

KOMUNIKATY W. K. PPS WARSZAWA

1. Dnia 13 lipca br. o godz. 10-ej w Warszawie przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy P. K. M. K. i Kom. Fabrycznych.

2. Dnia 13 lipca br. o godz. 17-ej odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu PPS Warszawa w lokalu W. K. PPS, Warszawa, ul. Lwowska 5.

DZIELNICA POWISŁE

Zebrań wyborczych Dzielnic Powisłe w dniu 10 bm. odbędzie się w następujących lokalach: Hotel Bristol godz. 13. Pocztowcy, ul. Ludna — godz. 18.30. Towarzystwo Przyjaciół Polsko — Radzieckiej — godz. 19.

INFORMACJE

WYKAZY DZIESIETNIKÓW DZIELNIC WOLA

Kola PPS Wola, które dotychczas nie przedstawiły Dzielnic imiennych wykazów dziesiętników — wykazy takie przedstawić w terminie do dnia 10 bm.

OM-TUR

BIBLIOTEKA KC OM-TUR

Biblioteka Komitetu Centralnego OM-TUR (Warszawa, Mokotowska 8 IV p.) podaje do wiadomości, że w miesiącu lipcu i sierpniu jest czynna:

NACZELNA DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

w Warszawie, przy ul. Grzybowskiej 2/4,

poszukuje

Inspektorów buchalterów
planistów i statystyków
ekonomistów
prawników
samodzielnych księgowych
rachmistrzów
referentów prasowego
fachowców w działach:
miejscowym, żelaznym, papierniczym i chemicznym
stenotypistki i maszynistki

Podania i życiorysy należy składać pod „P. D. T.” w PAP ul. Młodziejowska 11, na które będzie odpowiadał Wydział Personalny Powszechnych Domów Towarowych. 5450

Poważne Przedsiębiorstwo Handlowe zaangażuje natychmiast:

- 1) w Wydz. Fin.-Adm. — st. księgowych, księgowych, samodzieln. referentów, biegłe maszynistki.
- 2) w Wydz. Hadl. — kierowników działu, samodzieln. referentów, biegłe maszynistki i biegłe stenotypistki.
- 3) w Wydz. Ekonomicznym — kierowników działu, ekonomistów, st. referentów.
- 4) w Wydz. Ogólnym — kierownika i referentów działu Pr. i Pl., kierownika i referentów do działu Socjaln., biegłe maszynistki.
- 5) w Wydz. Transp. — naczelnika Wydz., st. referentów.

Oferty wraz z życiorysem należy składać sub. „Przedsiębiorstwo Handlowe” do PAP Warszawa, ul. Młodziejowska 11. 5516

Ogłoszenie przetargu Nr 36

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę podpr. wiaduktu kolejowego nad ulicą 11 Listopada w Warszawie.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 15-ej dnia 23 lipca br. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje oraz podkładki do składania ofert. Do oferty należy dołączyć kwit kasowy dyrekcyjnej na wpłacone wadium zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu (Monitor Polski z dnia 22. XII. 47 r. Nr. 152 poz. 903). 5515

Ogłoszenie przetargu Nr 37

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty torowe na stacji Warszawa — Wileńska i Warszawa — Marki w związku z budową trasy W — Z.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godziny 12-ej dnia 20 lipca b. r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliźsze informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kas Dyrekcyjnej na wpłacone wadium zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu (Monitor Polski z dnia 22. XII. 47 r. Nr. 152 poz. 903). 5514

Przetarg nieograniczony

Wydział Powiatowy w Łowiczu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznej dla światła, siły, sygnalizacji, telefonu, radia i zegarków w budynku Powszechnego Szpitala Powiatowego w Łowiczu.

Podkładki ofertowe otrzymać można i informacji zasięgnąć w biurze Wydziału Powiatowego (pokój Nr. 3).

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 24 lipca b. r. w sekretariacie Wydz. Powiatowego w Łowiczu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 lipca r. b. o godz. 11-ej w gabinecie ob. Starosty Powiatowego.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium w wysokości 100.000 zł. wpłacone do K. K. O. w Łowiczu — rachunek bieżący Nr. 23.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, niezależnie od podanej ceny, podziału robót pomiędzy poszczególnymi oferentami oraz ewent. unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia pretensji do jakichkolwiek odszkodowań. 5513

W dniu 12 lipca Gazownia Miejska m. st. Warszawy napełni gazem w rejonie Centralnej Pragi sieć gazową na niżej wymienionych ulicach:

Ul. Brzeska od Żabkowskiej do Kijowskiej, Białostocka od Targowej do Markowskiej, Białostocka od Nieporęckiej do Radzymińskiej, Polwarczna od Radzymińskiej do Kawęczynskiej, Grodzka, Grąjeńska, Krótka, Kijowska od Targowej do Brzeskiej, Nowa, Nieporęcka, Naczelnicowska od Radzymińskiej do Ks. Ziemiowita, Otowska, Objazdowa, Obycka, Radzymińska, Siedlecka, Sprzeczna, Sokola, Tarchomińska, Targowa po str. numerów parzystych od ul. Zygmuntońskiej do Wiaduktu, Targowa po stronie numerów nieparzystych od Brukowej do Zamojskiego, Wolomińska, Włosenna, Zacharłaska, Żabkowska, Zamojskiego, Ks. Ziemiowita od Naczelnicowskiej do Ołyckiej.

Mieszkańcy wymienionych i przyległych ulic proszeni są o zachowanie wszelkich środków ostrożności z urządzeniami gazowymi oraz o nie manipulowanie kurkami głównymi.

O każdym zauważonym uchodzeniu gazu należy natychmiast powiadomić podczas dnia: pracowników Gazowni, zajętych przy uruchamianiu trasy lub pod niżej podane adresy.

Praga, ul. Dąbrowiecka 8 — telefon 10-51-27

Warszawa, ul. Ludna 16 — telefon 8-61-18 czynne całą dobę

Warszawa, ul. Ludna 16 — telefon 8-52-18

Jeszcze w tym roku rozpocznie się odbudowa Zamku Królewskiego

Za rok będzie odsłonięta nowa Kolumna Zygmunta

Choć ostateczna decyzja odbudowy Zamku Królewskiego jeszcze nie zapadła, to jednak należy przypuszczać, że już w bieżącym sezonie budowlanym po opracowaniu projektów rekonstrukcyjnych tego zabytku rozpocznie się prace budowlane. W pierwszym rzucie zostanie wzniesiona wieża grodzka, sąsiadująca z odbudowaną już bramą grodzką. Kolumna Zygmunta — symbol Warszawy stanie na swym dawnym miejscu i będzie odsłonięta 22 lipca 1949 r., podczas otwarcia trasy W—Z.

Kierownictwo robót przy odbudowie Zamku obejmie WDO. Doświadczenia, pierwsza praca skoncentruje się na narożniku od strony Krakowskiego Przedmieścia, poczyni zostanie podjęty etap odbudowy murów i pokrycia ich dachem. Będzie to dopiero 40 proc. całości prac.

Możliwości są duże

Mimo doszczętnego zniszczenia Zamku, znaczna część fragmentów architektonicznych, które legły pod

gruzami, jest dość dobrze zachowana i może w niedalekiej przyszłości posłużyć jako wzorce przy rekonstrukcji. Wśród ruin leżą całe, niemal że nie tknięte, wypracowane w kamieniu łuki bram i okien. Możliwość przywrócenia Zamkowi pierwotnego wyglądu podwoja się jeżeli weźmiemy pod uwagę znajdujące się w Krakowie liczne drewniane fragmenty wnętrza. Fragmenty te były przez okupanta wywiezione do Niemiec, skąd zostały rewidykowane

do kraju i zdeponowane na Wawelu. Poza tym w warszawskiej Zachęcie znajduje się znaczna ilość rysunków i fotografii, dzięki którym odtworzenie architektury Zamku będzie w dużej mierze ułatwione. Możliwość restauracji, jak z tego wynika są dość zasobne i same już prace nie powinny nasuwać trudności rodzaju „nie do przewyciężenia”.

Sale o mniej ważnym znaczeniu historycznym zostaną odbudowane w stylu nowoczesnym. Improwizacja i pomieszanie stylów, pochodzących z różnych epok nie może koncentrować się w jednym pomieszczeniu. Sale Zamku będą przedstawiały za tyh poszczególne epoki.

Trzon Kolumny Zygmunta na ukończeniu

W jednym z kamieniołomów na Śląsku obrabiany jest obecnie trzon kolumny Zygmunta. Trzon wykonany zostanie z szarego granitu. Będzie on przewieziony do Warszawy

Wisłą, gdyż transport tego rodzaju najlepiej gwarantuje mu bezpieczeństwo przed ewentualnym uszkodzeniem. Dla pewności jednak zamówiono nie zostały dwa egzemplarze trzonu. Każdy z nich waży ok. 60 ton. Trzony te posiadają o 4 cm. większy obwód od prototypu.

Wysuwana przed rokiem koncepcja sklejenia starej kolumny upadła. Stara kolumna nie była oryginalna, a poza tym koszty sklejenia znacznie by przewyższyły eksploatację i obróbkę nowego trzonu. (St)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Sobota — godz. 19 „Fantazy”.

Niedziela — godz. 19 „Fantazy”.

TEATR ROZAJSTWACH (Warszawska 8):

godz. 19 „Szczelity dzień”.

TEATR PLACÓWKI (ul. Królewska 13):

godz. 19.30 „Ladaczka z zasadami”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81):

godz. 19 „Candida”.

TEATR „COMEDIA” (ul. Św. Józefa 2):

godz. 19 „Dom kobiet”.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 13):

godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie”.

TEATR „MINIATUR” (Marszałkowska 63):

godz. 19 „Mieczysław”.

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13):

godz. 19 „Świt”.

TEATR NOWY (ul. Puławska 59):

godz. 19 „Jadna wdowa”.

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me”.

(Oprócz czwartków).

TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI”

(Zygmuntońska 8): godz. 17.30 i 19.30

„Gdybyśmy mieli milion”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (Polska 54):

godz. 19.30 „Księżniczka Czaradzi”.

„FANTAZY”

W TEATRZE POLSKIM

10 bm. o godz. 19 odbędzie się w Teatrze

Polskim premiera dramatu J. Słowackiego

„Fantazy” w obsadzie: Respekt — W.

Bracki, Respektowa — L. Panceriewicz-Le-

Stella, Z. Mrozowska, Fantazy — J.

Krecmar, Rzeźniczek — Cz. Kalinowski,

Idalia — J. Romanowska, Księżniczka

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Jan — M. M. M. M. M. M. M. M. M. M.

Pozostało zaledwie 5 dni do końca Miesiąca Czystości

Osiągnięcia są znaczne — daleko jednak do ideału

Zakończenie tegorocznego Miesiąca Czystości w Warszawie, nastąpi w dniu 15 b.m. Nie znaczy to, że po tym terminie wszelka akcja porządkowania miasta zostanie zaniesiona. Sanitariat Miejski będzie surowo kontrolował wykonanie wydanych rozporządzeń i stan sanitarny poszczególnych posesji. W ciągu trzech tygodni Miesiąca Czystości zlikwidowano w Warszawie kilkadziesiąt punktów specjalnego zaśmiecenia i oczyszczono teren wielu posesji podnosząc w ten sposób stan sanitarny miasta.

7 tysięcy junaków SP przybyło do stolicy

Dopiero przedwczoraj Warszawa zaczęła wyjeżdżających junaków, a już wczoraj wjechało 7.000 chłopów przybyłych do warszawskich brygad S.P. z województw: śląskiego, łódzkiego, poznańskiego i krakowskiego. Są to przeważnie uczniowie gimnazjów i liceów.

Na dworcach powitali młodzież przedstawiciele Komendy Głównej SP oraz orkiestry wojskowe i fabryczne. Z transparentami i śpiewem udali się junacy do przygotowanych już dla nich obozów.

Przed rozpoczęciem pracy junacy obejrzą jeden z granych filmów ewentualnie przedstawienie teatralne. Wykuchają także specjalnego odczynu w BOS-ie o aktualnych planach odbudowy miasta. (pa)

Współzawodnictwo rewidentów wodomierzów

Wydz. Wodociągów i Kanalizacji w sekcji zbierania opłat wprowadził współzawodnictwo pracy, między poszczególnymi rewidentami wodomierzy.

Ustalono jako normę odczytania 32 wodomierzy dziennie. Za każdy odczytany wodomierz ponad normę rewident otrzymuje 15 zł. Poza tym przy odczytaniu ponad 50 wodomierzy dziennie otrzymuje 1000 zł. premii miesięcznej.

Przedmiotem wśród rewidentów jest Mieczysław Szalas, który odczytuje 74 wodomierze dziennie. Dzięki współzawodnictwu i premiowaniu wzrosły zarobki rewidentów przeszło dwukrotnie. (d)

OGŁOSZENIA DROBNE

DO WYNAJĘCIA lokal, nadający się na kawiarnię, cukiernię lub zakład gastronomiczny (bez wyłączenia alkoholu) w okolicy placu Unii Lubelskiej. Celem omówienia warunków rezygnacji zechcą się zgłosić do Państwowego Zakładu Emerytalnego ul. Inflancka 6, pokój Nr. 111, 9 — 11 rano. 5538

INSTYTUT Badawczy Budownictwa poszukuje pracowników (pracowniczek) do wykonywania pomiarów robót budowlanych. Wymagane wykształcenie: przynajmniej 8 kl. gimn. nowego typu. Zwracać się do Działu Racjonalizacji i Organizacji Warszawa, Narbutta 26 (II piętro) w soboty od 8 — 10 godz. 5464

CHOROBY PŁUC I SERCA, RENTGEN: prześwietlenia, zdjęcia. Dr. med. Piotr ZALESKI (dawniej Przechodnia — Senatorska 28/30), obecnie Puławska 5. 5430

FUTRA, blany, kombinezony, peleryny na sezon „ALLASKA” Warszawa, Chmielna 5. Kupujemy skóry futerkowe. 5064

Centralny Komitet Opieki Społecznej zatrudni (zaświadczenia) kierowników (kierowniczek) na kierowniczym stanowisku oraz 2 biegłe maszynistki. Warunki do omówienia. Oferty składać: Centralny Komitet Opieki Społecznej, Targowa 59 godz. 8 — 18. 5511

Ogłoszenie o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

500 kg. plomb do biletów w/w wzoru M. Z. K.

Podkładki przetargowe oraz wzór plomby otrzymać można w Wydziale Zasobów ul. Młynarska 2 w godzinach urzędowania.

Oferty w zalakowanych kopertach wraz z kwitem na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy składać w Sekretariacie M. Z. K. do dnia 17. VII. 48 r. do godz. 8-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 8.30.

Młodociany złodziej penicyliny przed sądem w Warszawie

Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie przypisał do rozpatrzenia sprawę kradzieży penicyliny Duńskiego Czerwonego Krzyża i sprzedaży kradzonego leku niektórym aptekom warszawskim.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Koekritz, Mieczysław Makutynowicz, Stanisław Gajdzik oraz warszawscy aptekarze — Donata Rostańska, Bolesław Lipski, Wanda Kucińska — Gasecka i Tadeusz Waliszewski.

Głównym oskarżonym jest Józef Koekritz, 19-letni chłopiec, 3-krotnie już karany. W dniu 16 maja br. opuścił on więzienie w Piotrkowie Koekritz przybył do Warszawy i tu dał się, jak twierdzi po poradzie lekarską do Przychodni Duńskiego Czerwonego Krzyża, przy ul. Hożej. W korytarzu przychodni leżały bez

żadnego dozoru paczki. Koekritz wziął jedną z nich. Po krótkim czasie stwierdził, że zawiera ona 250 fiolek penicyliny oraz narzędzia i nici chirurgiczne ogólnej wart. 100 tys. zł. 10 fiolek penicyliny zabrał ze sobą, a całą paczkę pozostawił w przechowalni na Dworcu Głównym.

Następnie Koekritz wszedł w porozumienie z Makutynowiczem i Gajdzikiem i wspólnie rozpoczęli sprzedaż reszty penicyliny, którą nabyli od nich wymienieni aptekarze.



Barki płyną Odrą (II)

O porcie w Gliwicach i wielkich sprawach małej żeglugi

Gliwice, w lipcu.

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Ten dziwny port nie leży ani nad morzem, ani nawet nad szeroką, spławną rzeką. Nie słychać w nim przeciąg ego ryku okrętowych syren, nie widać mew, krążących nad gębą czarną wodą, a wiatr nie niesie tu słonego, ciepłego zapachu morza. Port wyrasta niespodziewanie spośród szerokich, zielonych pól, przy zwyczajnej, podmiejskiej szosie.

Przy wysokich, betonowych nadbrzeżach portowego basenu stoją rozróżnione, duże barki. Wielki dźwig chwytając lekko pełne węgle wagony, opuszczając je nisko, tuż nad pokładem ładownej barki. I spójrzcie: tuż nad barką wagon, nowoczesny „wagon-kubel” otwiera się i trzynaście ton węgla już leży na dnie barki.

— Bydźcie trzysta już? — woła z pokładu barki Alojz, calutki osypały węglowym pyłem.

— Chyba bydźcie trzysta — stwierdza Alojzowa żona, stojąca na przodzie barki, tuż obok prowadzących w dół do kajuty stromych schodków.

Jest trzysta. Alojz, od dwudziestu lat pływający na odrzańskich barkach ma „oko”. Nie myli się tak łatwo. Jeszcze trochę, a barka, wydłubana po brzozi węglem, będzie mogła pójść w drogę.

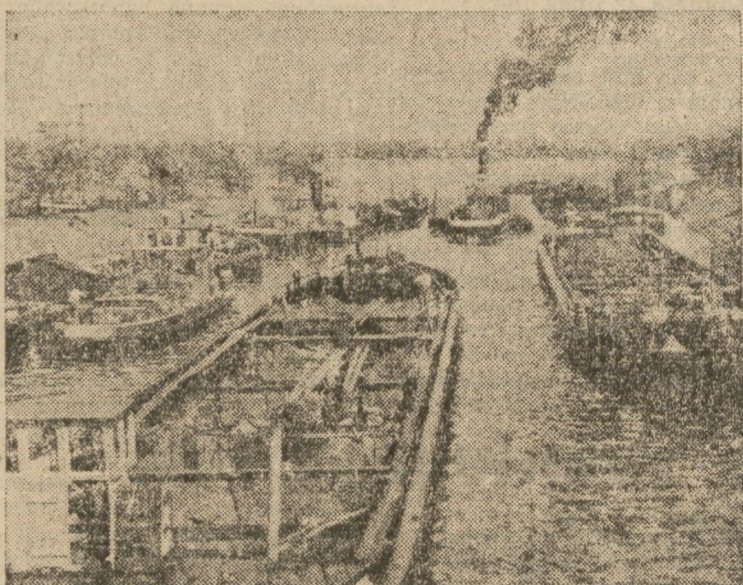
Czarną wodę basenu węglowego pruje holownik. Nieduży, silny stateczek. Bez trudu pociągnie za sobą trzy pełne węglem barki. Z gliwickiego portu wypłyne na kanał, kanałem do Koźla, a potem już prosto, w dół Odry, do Szczecina. Woda w tym roku wysoka, dobra dla wodniaków. Pojedzie się...

Port — nie tętni życiem...

W pięknym, rozległym porcie gliwickim ładuje się węgiel na barki, idące Odrą do Szczecina. Port, ukończony przez Niemców zaledwie w 1939 roku jest jednym z najnowszych w Europie. Czteryście kilometrów kanał gliwicki łączy port z Koźlem, pierwszym i największym z portów odrzańskich. Ładuje się tu w pierwszym rzędzie węgiel; przeladunek się także nadchodząca ze Szczecina biała węgla. Urządzenia przeładunkowe portu gliwickiego nie leżą również do najnowszych i najdoskonalszych.

nie. Dźwigi, specjalnie przeznaczone do obsługi „wagonów-kubów” umożliwiają taki ładunek węgla, przy którym nie ulega on kruszeniu. Tym sposobem ładować można w Gliwicach przedstawić się sytuacja w drugim z dużych portów odrzańskich, w Koźlu.

Dlaczego tak jest? To proste. Sprawa ta łączy się bezpośrednio z ko-



Pociąg barkowy zwalnia — niedługo będzie śluza

cach węgla eksportowy najwyższej klasy.

Piękny, nowoczesny port. Czyściutkie nadbrzeża, rabaty kwitnących, kolorowych kwiatów przy ładnych budynkach administracyjnych, nowe, obszerne magazyny. Ale — nie wiercie nikomu, kto powie, że „port gliwicki tętni życiem”. To nieprawda. Port gliwicki ciągle jest jeszcze senny, ciągle jeszcze pracuje „na zwolnionych obrotach”.

Wielki problem Odry

Tym prostym stwierdzeniem o „zwolnionych obrotach” pracy gliwickiego portu dotknęliśmy zagadnienia o ogromnej wadze, ogromnej rozciągłości. Zagadnienia żeglugi na Odrze, będącego jednym z kluczowych problemów gospodarki polskiej.

Port gliwicki przeladował w roku 1947 — 460 tysięcy ton. Oznacza to co — prawdę — trzykrotny przesył wzrost przeładunku w stosunku do roku ubiegłego, równocześnie jednak jest cyfrą zbyt małą w stosunku do możliwości tego portu. Podobnie

niezmożność zagospodarowania Odry, „odbudowy” i „rozbudowy” — o ile tak powiedzieć można żegludzie odrzańskiej.

Zarówno przeładunki w portach nadodrzańskich jak i ruch żegludowy na Odrze są ciągle jeszcze zbyt małe. Zbyt małe w stosunku do ogromnych zadań, jakie stoją przed żegludą odrzańską. Powodem tego stanu rzeczy jest zarówno duża dewastacja portów, jak i — w pierwszym rzędzie — zbyt mały tabor bark i holowników.

W „spadku” po okupacji nie otrzymaliśmy na Odrze ani jednej, zdolnej do ruchu barki. Większość z nich została przez Niemców zapożyczona. Dziś, w dwa lata po rozpoczęciu przez Polskę żegludę na Odrze, mamy już 130 bark i 32 holowniki. „Już” — w stosunku do potrzeb, równych zeru i „zaledwie” — w stosunku do potrzeb. Barki te wydobyto wszystkie niemal z dna rzeki i wyremontowano kompletnie. Przy równoczesnej dewastacji stoczni odrzańskich było to zadanie — co najmniej trudne.

Druga przyczyna to złe warunki żegludowe na Odrze, nieaktywne uregulowanie, Niemcy, którzy żegludę na Odrze prowadzili niemal wyłącznie pod kątem połączenia Śląska Dolnego z Berlinem, zaniedbali całkowicie środki ochrony rzeki, pomiędzy Redzinem a Kostrzynem.

Dwanaście lat

Rozwiązanie tych podstawowych zagadnień — rozbudowy taboru i polepszenia warunków żegludowych Odry, to podstawowe zadania dwunastoletniego planu zagospodarowania Odry.

Jest to zadanie ogromne — ale na żegludę odrzańską czeka przemysł Ziem Odzyskanych i przemysł Zagłębia Morawsko-Ostrowskiego, obu wielkich centrów przemysłowych słowiańszczyzny. Na pełne zagospodarowanie i ożywienie Odry czekają nadodrzańskie miasta, dla których

Odra jest podstawowym czynnikiem rozwoju i rozbudowy. Cały szereg niezmiennie ważnych problemów łączy się z tym jednym zasadniczym zadaniem — Odra nie może być tylko martwą, błędną linią na mapie, musi być żywym, ruchliwym organizmem gospodarczym.

Spójrzcie: trzy ładowne barki, wiozące setki ton węgla, wolno, wolniutko spływają kanałem gliwickim do Odry. Jeszcze kilka kilometrów, a już zdaleka zamajacza wysokie, kamienne nadbrzeża starego portu w Koźlu. Krople gęstej deszczu uderzają w szaro-oliwianą wodę kanału. To nie, będzie duża woda. Byłoby tylko nie była za duża...

Na niewielkim, dostępnym naszym możliwościom odcinku próbujemy towarzyszyć barkom, na których Alojz wiezie do Szczecina węgiel, a jego stary przyjaciel z Odry, rudy Paweł, dźwigi — dla szczecińskiego portu. Maszyny małego holownika dyszą ciężko. Hoop, a teraz zwalnia...

— Śluzę, śluzę już niedaleko. Śluzować będziemy — krzyczy z holownika wysoki Małkosi.

Zobaczyć z bliska mały chociaż od ciekawego jeszcze odrzańskie życie — to tłumaczy dużo i pozwala zrozumieć wiele z wielkich, doniosłych problemów Odry — wielkiego szlaku komunikacyjnego.

DANUTA SOCHACKA

Prośba o pomoc

Do widzenia...

Drobne wyjaśnienie: nie zamierzam się jeszcze z nikim żegnać. Chodzi mi o co innego.

Życie przeciętnego obywatela składa się jak wiadomo z dwóch zasadniczych procesów — z zarabiania pieniędzy i ich wydawania.

Proces pierwszy jest nieprzyjemny w wykonaniu, a rozkoszny w skutkach, drugi natomiast odwrotnie.

Wydawanie pieniędzy jest obok służby Ojczyźnie najcięższym zajęciem, jakie znam, zato chwila, gdy się orientujemy, że pieniędzy już nie ma... Eh, mówić przykro.

Tylko że jeszcze nie o to chodzi.

Pieniądze wydajemy w przeróżnych sklepach i chodzi właśnie o to, że sklepy te są bardzo różne. Wszedłszy do sklepu spółdzielczego lub do Powszechnego Domu Towarowego, trzeba mieć szczęście i trafić na odpowiedniego sprzedawcę.

Niestety, często się bowiem zdarza, że sprzedawca w spółdzielni czy PDT ciągle jeszcze traktuje klienta jak intruza, który mu niewiedomo dlaczego przeszkadza w

zbożnym zajęciu kiwania palcem w bucie.

No, bo to przecież nie jest przedsięwzięcie, pensję dostanie bez względu na ruch w interesie, więc czym się ma przejmować.

Jeżeli obrażony klient nie przyjdzie więcej do sklepu, to dla takiego pana jeszcze lepiej, bo ma mniej pracy.

Nie chcę oczywiście generalizować. Na odcinku uprzejmości w sektorze państwowym i spółdzielczym trzeba lojalnie zanotować stałą poprawę.

Jeszcze nie jest dobrze, ale już jest dużo lepiej.

Kupowałem ostatnio w jednym z Powszechnych Domów Towarowych, jakieś garnki i talerze. Przewróciłem cały dział ceramiczny do góry nogami, męczyłem sprzedawcę przez trzy kwadransy i na pożegnanie ustąpiłem uprzejmie: — Do widzenia panu! Polecam się na przyszłość...

Pomimo tego, że niczego nie kupiłem.

[STRACZEK]

Czy wysłałeś odpowiedź na ankietę „Robotnika”

Wiadomości sportowe

Liga piłkarska na półmetku Warszawska Legia gra z Cracovią

Nadchodząca sobota i niedziela są terminami ostatnich spotkań Ligi Piłkarskiej w sezonie wiosennym. Na czoło rozgrywek wysuwają się mecze Legia — Cracovia i Ruch — Polonia (Byt.), które mogą wywołać przegrupowania w czołówce. Cracovia ostatnio przechodziła szczęśliwą

pasję, która pozwoliła jej poważnie zagrozić pierwszemu miejscu Chorzowa. Niedzielny mecz m'mo handikapu, jakim jest własne boisko będzie jednak dla krakowian ciężkim orzechem do rozgryzienia. Wojskowi rozumiejąc wagę tego spotkania będą się starali napewno zmniejszyć

roóżnicę punktową dzielącą ich od Cracovii.

Atrakcyjnie zapowiada się również sobotnie spotkanie Ruchu z Polonią (Byt.). Dotychczasowy lider ma na swym koncie dwa remisy, które niezbyt chlubnie świadczą o jego formie. Jeśli te „tradycyjne” pościgi Chorzowianie za sobą na gorący teren Bytomia, ambitny zespół Polonii może poważnie zachwiać pozycję Ruchu, jako lidera.

Poza tym w sobotę grają AKS z Tarnobrzegiem, gospodarze powinni bez trudu rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Jeśli chodzi o pozostałe mecze niedzielne to Wisła, o której możliwościach dobrze świadczy zwycięstwo z Ruchem uporta się bez trudu z outsiderem tabeli Włocławkiem. ZKK może sprawić niespodziankę w spotkaniu z Rymerem, tym bardziej, że Poznaniacy mają za sobą własne boisko. Swojego rodzaju atrakcją może być mecz Warty z ŁKS, który pozwoli nam na zorientowanie się, której z tych drużyn zagrozić będzie spadek z Ligi.

„Burza” — jednak lepsza

WROCŁAW (tel. wł.). Na neutralnym boisku w Brzegu, w obecności przedstawicieli PZPN gen. Bończy-Uzdowskiego i Cz. Kruga, „Burza” pokonała „Pafawag” 4:1 (2:1). Sędzią był ob. Boski z Warszawy. Również na neutralnym boisku w Legnicy „Polonia” zwyciężyła z OM TUR (Jelenia Góra) 3:1 (0:1). Sędzią był Buśkiewicz z Warszawy.

Jugosławia — Polska w tenisie na kortach Legii

Wczorajsze rozgrywki pierwszego dnia meczu tenisowego Jugosławia — Polska zostały przełożone z powodu deszczu, na dzień dzisiejszy. Porządek spotkań pozostaje niezmieniony. Dzisiaj o godz. 16 odbędą się przewidziane programem spotkania w grach pojedynczych panów. Jutro w niedzielę o godz. 15 zostaną roz-

grywane spotkania pan Cernadac — Jedrzejowska i debet panów: Pallada, Skonecki — Beldowski. W poniedziałek o godz. 16 odbędą się gra mieszana Cernadac — Branovic, Jedrzejowska — Skonecki, oraz gra pokazowa nie punktowana w meczu Branovic — Beldowski.

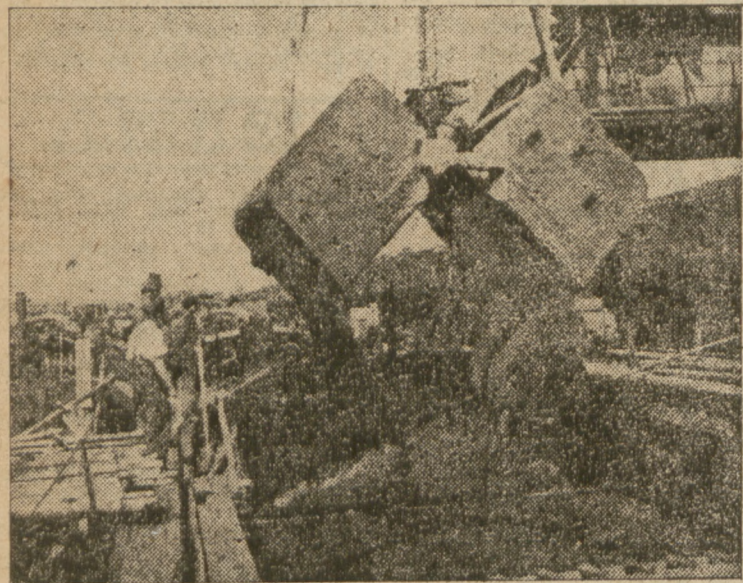
W kilku zdaniach

Bobet nadal liderem. W Tour de France po ośmiu etapach prowadzi nadal Francuz Bobet z łącznym czasem 54,04,21, drugi Włoch Sciaridis — 54,12,03, 3) Lambrecht (Belgia) 54,13,30, 4) Francuz Teisseire — 54,13,44, 5) Francuz Lapebie — 54,13,44.

Obozy treningowe lekkoatletów. W dniach 16 — 19 września odbędą się w Belgardzie w ramach Igrzysk Bałkańskich zawody lekkoatletyczne. PZLA organizuje dwa obozy dla kobiet i mężczyzn, które mają na celu trening przygotowawczy do Igrzysk Bałkańskich, przeszkolenie zaawansowanych do stopnia przodowników lekkoatletyki, oraz trenowanie mło-

dych talentów. Obóz dla kobiet odbędzie się w Zakopanem od 11 sierpnia, pod kierunkiem M. Kwaśniewskiego-Male zewskiej z udziałem 58 zawodniczek. Obóz dla mężczyzn trwać będzie od 1 sierpnia w Olstynie nie pod kierunkiem Morawczyka, z udziałem 45 zawodniczek.

Kara sądowa za faulowanie. Sąd Okręgowy w Arnheim (Holandia) skazał piłkarza holenderskiego van Oscha na dwa miesiące więzienia za umyślne spowodowanie uszkodzenia ciała podczas meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy A. Niebezpieczna gra na boisku podlega w Holandii karze sądowej.



Wagon-kubel otwiera się tuż nad barką, wysypując węgiel

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

W Zagłębiu działy się wtedy rzeczy, które nieraz zdarzały się gdzie indziej, w innych ośrodkach robotniczych, ale były to zazwyczaj wypadki osobiste, przemijały, wypalały się i ginęły bez śladu.

Zagłębie górnicze, tzw. Ośrodek Węglowy, było stosunkowo młodym ośrodkiem górniczym i powstało na skutek coraz większego zapotrzebowania węgla w związku z budującą się linią kolejową, rozszerzało się i rosło wraz z Ameryką, która w węglu odnalazła złotodajną żyłę swego rozkwitu.

Z początku tam, gdzie stanął ośrodek węglowy, było tylko parę nie wielkich farm. Pokłady węgla znajdowały się nad rzeką, w odległości 50 mil od Pittsburgha. Była to piękna miejscowość, znana pod nazwą „Appalachian”, gdzie góry i pagórki o łagodnych konturach zupełnie przypominały wielkie cielska czarnych utuczonych wieprzów, wylęgających się na żyznych zboczach, służących za pastwiska licznych stadom rasowego bydła. Niekiedy udawało się upolować w sosnowym borze sporego jelenia.

W te właśnie okolice przed setkami lat przybyli bezrolni wychodźcy ze Szkocji i z Irlandii. Byli to ludzie mocni, twardzi, wielkiego wzrostu i silnej budowy, którzy przebijali sobie drogę poprzez kraj, zamieszkały przez Indian, pobudowali sobie domostwa z drzewa i gliny, wyrabiali lasy, wykarczowali ziemię i zaczęli ją uprawiać. A byli to jednocześnie ludzie, ob-

darzeni mocnym i nieugiętym umiłowaniem wolności i niezależności, którzy w okresie rewolucji chwycili za broń, za swe stare myśliwskie strzelby, uformowali samodzielną brygadę przezwana „brygadą leśnych ludzi” i w ciągu sześciu lat nieprzerwanie walczyli tu, w Pensylwanii, z rządowymi wojskami.

Nie powrócili do swych gospodarstw, zaniechali pracy na roli, więc też głód dotkliwy zagościł w dolinie Monongahela. Ale wreszcie wojna skończyła się. Wtedy dopiero powrócili, znów zaczęli uprawiać swe pola i życie tych pracowitych i mężnych ludzi potoczyło się znów pomyślnie i niemal idyllicznie.

Przyszły nowe pokolenia. Wychowali z kolei synów i córki, którzy ze czcią pochowali swych rodziców w urodzajnej, bogatej ziemi Pensylwanii. Byli to ci sami z Szkoeci i Irlandczycy, gdyż liczne fale nowych przybyszów z innych krajów szły dalej na zachód, miały Appalachian w poszukiwaniu jeszcze bogatszej, jeszcze bardziej urodzajnej gleby. Liczba tych przybyszów rosła, coraz więcej uprawnych pól było dookoła. Wielu przeniosło się do miast, ale nie mniej pozostało na roli.

Wiedli ciche, spokojne, niczym nie zamącone życie. Trwali w tej samej surowej protestanckiej wierze, którą ich pradiadziowie przywieźli do Ameryki, a na pomnikach cmentarnych wyrzeźbione były te same nazwiska Stuartów, Mac Gregorów, Cameronów, Mac Lee, Mc Donaldów i Bruce'ów. Wiele, bardzo wiele tych nazwisk powtarzało się z pokolenia na pokolenie. Niekiedy żywoty tych poczciwych ludzi raptownie przerwały katastrofalne powodzie, kiedy indziej wojna lub epidemia — byli to jednak ludzie twardzi, potrafili przetrwać, żyć i rozmnożyć się.

*

I oto naraz, około 1860 roku lub nieco później nawet, odkryto pod ową zieloną murawą na łagodnych pagórkach pokłady węgla. Podobne odkrycia zostały zresztą wtedy dokonane i gdzie indziej również, a więc i w Ohio i w Illinois i w Walii, w Belgii i w Niemczech.

Farmerów z Pensylwanii obchodziło wszakże tylko to, co się działo u nich, na ich ziemi. Ludzie zaczęli przyjeżdżać i skupować łaki i pola okoliczne. Ani się zdawali obojętni, a więcej było w Appalachian pieniądze aniżeli zdolano ich zarobić w ciągu ostatnich stu lat. Poza tym płacono bardzo dobrze każdemu, kto chciał pracować w nowych kopalniach; tygodniowy zarobek górnika był nieraz większy od tego, co farmer zarobił w ciągu całego roku. Za zarobione pieniądze można było nabyć mnóstwo rzeczy, o których dawniej nawet się nie śniło.

Zamiast jednofuntowych kapiszonowych strzelb, z których najwyżej dało się ustrzelić wiewiórkę, do nabycia były szybkostrzelne, magazynowe karabinki — ktoś by, raz zobaczysz, podobną broń, mógł się wyrzec chęci jej posiadania? A piękne, wżerzone materiały na ubrania, a wszelkie słodkości i przeróżne wizerunki w blaszanych puszkach o nieznanych, nieczym smaku? Wyściane krzesła i fotele, jakich nikt niegdy tu nie miał ani nie widział? A bućki damskie na wysokich obcasach, a zupełnie już gotowe, strojne suknie — i tyle innych rzeczy, że nie podobna ich nawet wyliczyć...

Ale nie tylko to... ważne było jeszcze i to, że wcale nie trzeba było odbywać uciążliwej i długiej podróży do Pittsburgha, by nabyć to wszystko. Skoro tylko bowiem posunęły się naprzód prace przy kopaniu szybów, towarzystwo kopalniane natychmiast pootwierało piękne sklepy w Appalachian, w całej dolinie Monongahela. Były to piękne sklepy, nieraz trzypiętrowe, pełne wszelakich cudownych rzeczy.

Pierwsi spośród farmerów, którzy sprzedali swe grunty towarzystwu, chodzili z kieszeniami wypchanymi pieniędzmi, pobrękując złotem i srebrem, a gdy po kupieniu wszystkiego co chcieli i co było do kupienia, pozostało im jeszcze sporo pieniędzy, towarzystwo kopalniane otworzyło dla nich bank, namawiając każdego farmera, aby złożył pieniądze w banku, co będzie pewniejsze i bardziej korzystne niż trzymanie ich w domu.

(114)

(d. c. n.).